

Nr 33
(155)

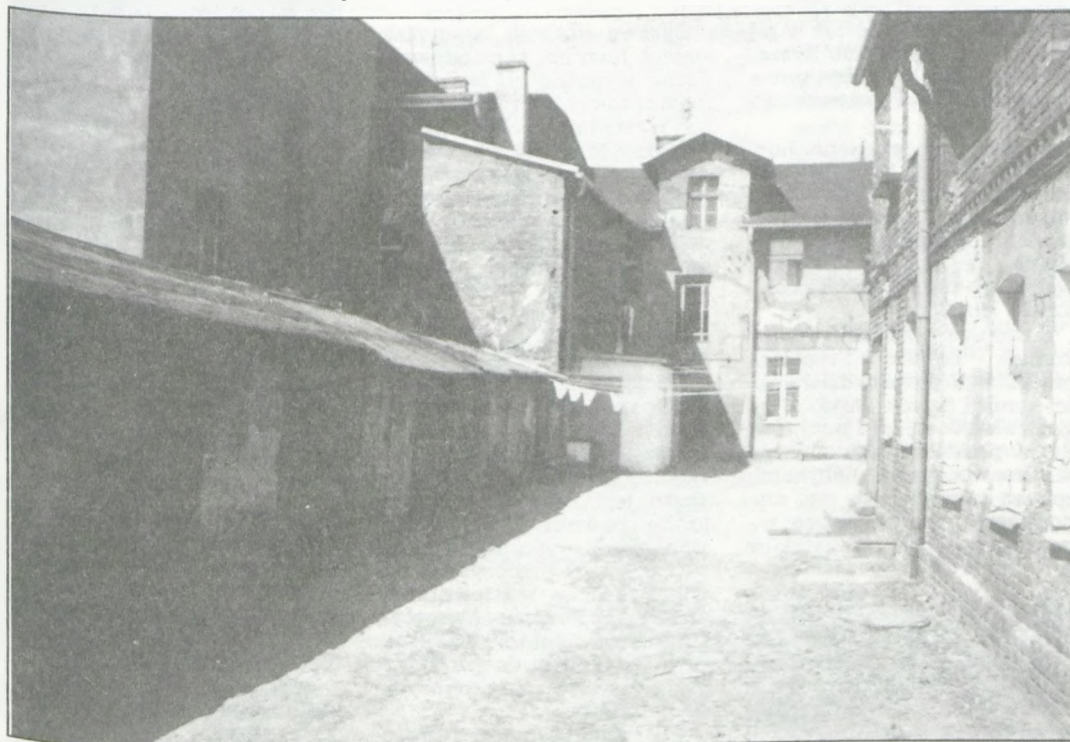
Sworzędzki YGODNIK

18.08.1994

Cena 4000zł

WIELKA IMPROWIZACJA

Na remonty starej substancji mieszkaniowej, utrzymanie komunalnego cmentarza zakład gospodarki mieszkaniowej otrzymał w tym roku na papierze 800 mln. Jaką decyzję ma podjąć dyrektor - remontować dachy, bo grożą katastrofą budowlaną, wymieniać instalację elektryczną bo grozi pożarem, „wyprowadzać” zawory gazowe na zewnątrz bo istnieje możliwość wybuchu?



- Byłem nieco przerażony, kiedy słuchałem opinii radnych poprzedniej kadencji, że potrzeby komunalne są studnią bez dna - mówi dyrektor ZGM, Eugeniusz Marczyński. - Tymczasem sprawa wygląda inaczej. Pieniądze potrzebne na starą substancję mieszkaniową można w miarę precyzyjnie wyliczyć. Jeśli potraktuje się remonty kompleksowo, po pewnym, określonym czasie skończy się wreszcie pompowanie pieniędzy w zdewastowane budynki, które praktycznie nie powinny już istnieć. Stan techniczny majątku będącego pod naszym nadzorem grozi katastrofą budowlaną. W każdej chwili może powstać pożar, bo instalacje elektryczne pamiętają zamierzchłe czasy. Nie są do tej pory wyprowadzone zawory gazowe na zewnątrz, mimo obowiązujących w tej kwestii przepisów. Dachy są przegnite, okna się rozpada-
ją.

Złożyliśmy w urzędzie zapotrzebowanie finansowe na najważniejsze remonty generalne domów, łącznie z zapleciami

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Włodzimierz KŁOPOCKI BEZPRAWIE W PAŃSTWIE PRAWA

Pięć lat temu jedno z haseł „Solidarności” brzmiało: „Sprawy postawione na głowie, ustawić ponownie na naogach”. Aby to zrealizować, należało poddać weryfikacji istniejące prawo. Nic więc dziwnego, że konsekwencją tego było hasło: „Polska państwem prawa”. Oznaczało to ni mniej, ni więcej, tylko zerwanie z niechlubną tradycją równych i równiejszych wobec prawa. Cóż mogliśmy powiedzieć? Tylko przyklasnąć tak szczytnym zamiarom! Tak więc już w roku 1989 weszliśmy w pierwszą fazę realizacji.

Niestety, historia pokazuje jasno, że w naszym państwie następuje ciągłe mijanie się teorii z praktyką. I w tym przypadku nie mogło być inaczej.

Zaczął się niewinnie. Podstawą kapitalizmu jest własność prywatna. Żeby to osiągnąć potrzebni są ludzie posiadający duże pieniądze. Po okresie PRL-u była ich niewielka garstka. Co należało zrobić? Stworzyć warunki do powstania warstwy ludzi bogatych. W tym (moim zdaniem) tkwi źródło wielu naszych nieszczęść. Działa tu zasada, aby ktoś mógł otrzymać, należy komuś zabrać. Zabrano milionom, a oddano setkom. Fortuny powstawały jak grzyby po deszczu. Pieniądze płynęły dla „koleśców”, a drobni ciułacze zostali z pustymi portfelami. Okazuje się, że to nic nowego. Dostrzegacie tutaj Państwo zasadę obowiązującą w czasie Rewolucji Październikowej? Różnica była tylko w ukie-

runkowaniu wektora uwłaszczeniowego. Jak widać metody są sprawdzone, a więc i wyniki muszą być podobne, różnica jest w nazwie. Obecnie funkcję komisarzy politycznych pełnią media i to o nie toczy się cała batalia.

Najwyższe organa państwa powołały Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. To w pełni niezależne ciało ma unormować stosunki w eterze. Nagąka na tę instytucję rozpętała się po przyznaniu koncesji POLSATOWI. Jako strona włączył się prezydent Wałęsa, komentując ten fakt w sposób niewybredny (nie pierwszy zresztą raz)! Następnie odwołał mianowanego przez siebie przewodniczącego Rady M. Markiewicza. Kolejnym posunięciem pana Wałęsy było wystąpienie w pirackiej telewizji Nicolo Grauso—Polonia 1! Zwińczeniem całej sprawy jest desygnowanie Janusza Zaorskiego na przewodniczącego Rady.

Zaorski był przewodniczącym Radiokomitetu wyróżnił się tym, że dawał zarobić miliardy firmie swojej drugiej żony, oraz realizował pomnik dla siebie (serial o swoim życiu), za nasze pieniądze!

Zapewne zwróciliście Państwo uwagę na dziwny zbieg okoliczności, Zaorski przewodniczącym, a Najwyższy Sąd Administracyjny z zaskarżenia pirata (!) N. Grauso zawieszają POLSATOWI koncesję. Jeśli tak działa państwo prawa, to proszę o wizę do państwa Bora Bora.

Tak wygląda początek kampanii prezydenckiej Lecha Wałęsy. Boję się, że nieszczęścia chodzą parami. Jeśli Wałęsa ponownie zostanie wybrany prezydentem to powiedzmy w roku 1996 powie nam, iż podobnie jak Baksika i Gąsiorowskiego, również Nicolo Grauso puści w skarpetkach.

SYGNAŁY Z SOŁECTW

Sarbinowo

Sołtys Kazimierz Ciesielski



— Wszyscy zadają sobie pytanie, jaki wpływ na wysokość plonów miała tegoroczna susza? Uważam, że jednoznacznie nie da się tego określić. Zbyt wiele czynników ma na to wpływ. Sądzę, że nie popełni się zbyt wielkiego błędu twierdząc, że wysokość plonów jest porównywalna do ubiegłorocznych. Zdecydowanie, natomiast ziarno jest gorszej jakości.

„Wolnoamerykanka” panuje w skupie. Nigdzie nie można znaleźć skupującego, który oferowałby cenę taką o jakiej mówią nam w telewizji. Punkty skupu, te w których się informowałem proponują za pszenicę po 2.100.000. złotych za tonę. Dwa lata temu otrzymałem 2.5 miliona, a przecież od tego czasu wszystko podrożało wielokrotnie, tylko rolnicy stoją w miejscu.

Brak deszczu odbija się bardzo na okopowych. Średniopóźne ziemniaki właściwie już skończyły vegetację. Duże opady mogłyby poprawić stan ziemniaków późnych i oczywiście buraków. Jeśli chodzi o te ostatnie, to w tym roku od momentu wysiania źle się „zapowiadały”, susza dopełniła reszty.

Jak w związku z tym zapowiada się kampania buraczana? Sądzą, że to nie powinno wpłynąć na cenę. Jeśli chodzi o naszą cukrownię w Środzie, to niestety nie wyiazała się z przyjętym na siebie zobowiązań. Rolnicy mieli otrzymać tańszy węgiel (10 ton za hektar kontraktowy). Cisza!

Przygotowujemy się do siania rzepaku. Interesująca propozycja kontraktacji złożyły nam zakłady w Kruszewicy. Sądzą, że w naszej wiosce znajdują chętnych. Ale jeszcze do siewu potrzebny jest deszcz. Obecnie pomimo opadów, które już spadły, wilgotność gleby jest jeszcze niska.

Jeśli chodzi o usługi S.K.R.—u, to niestety mam co do tego zastrzeżenia. Przede wszystkim punktualność wykonania usługi pozostawia wiele do życzenia. Kolejność zapisu na usługę powinna być dotrzymywana. (k)

Mimo urlopów i kanikuły radni nie przerywają pracy. 12 b.m. odbyła swoje pierwsze posiedzenie Komisja Rolnictwa i Leśnictwa. Wśród zaproszonych gości byli obecni dwaj rolnicy, zaproszeni przez członków komisji, jako kandydaci na ekspertów. Ustawa wyraźnie precyzuje, iż doradców Rada może powołać tylko do 50% własnego stanu poszczególnych komisji.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej proponowało, aby w skład komisji wszedł również dr A. Przychochowski, którego kandydaturę odrzucono. Wybór dwóch osób

pomoc w unowocześnianiu gospodarki rolnej, kultura na wsi i wreszcie kontakty z zagranicą. Ostatnia propozycja wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Wszyscy jednak byli zgodni, iż projekt ten uwzględni sprawy, które żywo interesują naszą wieś. Odnosnie punktu dotyczącego Agencji Rolnej została zgłoszona interesująca propozycja, by na jedno z zebrań komisji poprosić szefa agencji z Poznania, aby członków komisji zorientować w poczynaniach tejże agencji dotyczących gruntów leżących na terenie gminy oraz uzyskać informacje, co do przyszłości gospodarstw, które podlegają age-

wano, aby Rada, ze względu na suszę o 30% obniżyła podatki.

Poprosiłem radnego Władysława Urbaniaka aby wyraził swoją opinię o obradach i planach komisji.

★★★

— Uważam, że projekt pracy jest interesujący, ale należy go jeszcze uzupełnić. Mam pewien niesmak po dzisiejszym posiedzeniu, a dotyczy to sposobu w jaki potraktowano przedstawiciela T.M.Z.S. zgłoszonego na członka komisji spoza Rady. Moim zdaniem nie można wybiórczo zapraszać kandydatów na członków do komisji. Uwa-

SPOKOJNY DEBIUT

wśród zebranych wywołał sporą dyskusję. Ostatecznie w jej wyniku dokooptowano Ryszarda Frąckowiaka z Gortatowa oraz Sylwestra Pawłowskiego z Garb.

Obecny na posiedzeniu burmistrz wyjaśnił, iż obrady komisji są jawne, a więc każdy mieszkaniec gminy może w nich uczestniczyć. Postanowiono, że zainteresowanych będzie się zapraszać na posiedzenia komisji.

Następnie przewodniczący komisji Leszek Przepióra przedstawił projekt działalności komisji na rok 1994/95. Program składa się z 14 punktów. Są to: problemy ekonomiczne sołectw, spotkania z sołtysami, sprawy porządku na wsi, wodociągowanie i gazyfikacja, zagospodarowanie nieużytków rolnych, drogi i chodniki wiejskie, przystanki autobusowe, oświetlenie, przygotowanie do akcji jesienno zimowej i wiosennej, przegląd gospodarstw wiejskich, współpraca z ośrodkami rolniczymi, przyszłość gospodarstw Agencji Rolnej,

ncji.

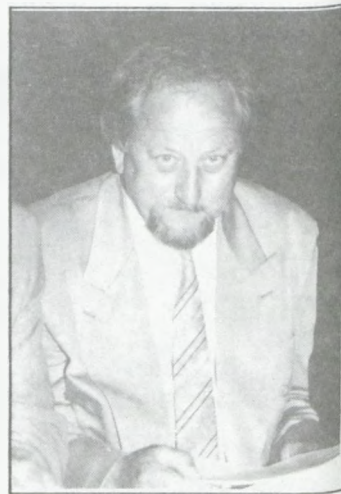
Sprawa dzikich wysypisk śmieci również spowodowała liczne wypowiedzi. Nic dziwnego ponieważ to głównie wieś jest terenem owych wysypisk.

Radny Maciaszczyk zwrócił uwagę zebranych, że wiejskie świetlice, które obecnie są nie remontowane, przedstawiają opłakany stan. Dzieci wiejskie do swojej dyspozycji mają jedynie ulice. Aby to zmienić zaproponował budowę kortu tenisowego w Gortatowie, który na okres zimy, po wylaniu wody mógłby pełnić rolę lodowiska. Sporo prac mieszkańcy wsi wykonałoby społecznie.

Wszyscy dyskutanci byli zgodni, że nieużytki, których sporo jest na terenie naszej gminy, powinny być utrzymywane przez właścicieli w stanie zaorany. W przeciwnym bowiem razie są rozsiewnikiem wszelkiego rodzaju chwastów.

Leszek Przepióra zwrócił się również z prośbą do zebranych aby zgłaszali swoje propozycje do planu pracy.

Na zakończenie przegło-



zam, że intencją ustawodawcy było, aby w komisji znaleźli się najlepsi, a więc wszyscy powinni być traktowani jednakowo. Postaram się aby w przyszłości nie popełniać takich rażących błędów!

Wracając do projektu, zadaję sobie pytanie na ile jest on realny? (k)

ZAKOPANE W ZIEMI

W czerwcu br. pisałam o 600 milionach złotych, które wydatkował Społeczny Komitet Telefonizacyjny w Swarzędzu na kanalizację ulicy Cieszkowskiego, i których to zwrotu domaga się od TPSA w Poznaniu.

Mimo iż członkowie SKT chcą dochodzić zwrotu pieniędzy w sądzie, sprawa wydaje się beznadziejna. Nie spełniono bowiem przy podejmowaniu prac ziemnych podstawowych warunków, zapewniających zwrot wydatkowanych pieniędzy.

Przede wszystkim nie postarano się od ówczesnej Dyrekcji Wojewódzkiej Polskiej Poczty Telegraf i Telefon o wydanie warunków technicznych na budowę kanalizacji wzdłuż ulicy Cieszkowskiego. Nie było rów-

nież projektu technicznego tej inwestycji, zatwierdzonego do realizacji przez ówczesną DW PPTiT czyli potwierdzenia przyjęcia tych warunków przez SKT. Członkowie SKT nie przedstawili także kosztorysu i protokołu odbioru technicznego, uzgodnionego z RT Wschód.

Obecny dyrektor rejonu Poznań—Wschód TP S.A. mgr Włodzisław Stefanik twierdzi, że z chwilą objęcia dyrektora rejonu usiłował nie dopuścić do budowy kanalizacji ul. Cieszkowskiego. Niestety, prace były już tak zaawansowane, iż mógł jedynie wstrzymać ich kontynuację.

Brak wymienionych dokumentów uniemożliwia zwrot zainwestowanych przez SKT 600 milionów złotych. TP S.A.

disponuje jedynie pieniędzmi pochodzącymi z opłat każdego z abonentów za usługi telekomunikacyjne. Widać więc wyraźnie, że przyznanie SKT Swarzędz spornych 600 milionów złotych, pokrywających niepotrzebną inwestycję, musiałoby dokonać się kosztem nas wszystkich, czyli abonentów telefonizacyjnych. Na takie rozwiązanie nie można jednak pozwolić.

Sprawa spornego kabla i utopionych w nim niepotrzebnie 600 milionów złotych przyczyni się, być może, do refleksji i wniosków na przyszłość.

Dziwi jedynie, że członkowie SKT nie przyjrzeni się bacznie inwestorowi zastępczemu — spółce „Akme” i jej poczynaniom. Przecież najłatwiej rozkopać ziemię i później wystawić za tę pracę słone rachunki. Teraz na odzyskanie zakopanych w ziemi 600 milionów złotych są bardzo nisko szanse! (m)

WIELKA IMPROWIZACJA

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

budynków i uporządkowaniem miejskiego cmentarza. Określiłmy wszystko na kwotę 4,5 miliarda. Plan potrzeb finansowych przygotowaliśmy skrupulatnie, rozpoznając każde zadanie indywidualnie. Uwzględniliśmy tylko najważniejsze, palące sprawy. Sądzę, że w budżecie 100 miliardowym nie jest to suma horrendalna. Przy pierwszy podziale budżetu otrzymaliśmy 500 milionów, przy podziale nadwyżki 300. Minęła połowa roku, a przyznane pieniądze są tylko na papierze. Nie otrzymaliśmy ani złotówki. Jestem przekonany, że nie powtórzy się sytuacja z ubiegłego roku, kiedy otrzymaliśmy pieniądze na dwa dni przed końcem roku i musieliśmy część, 200 milionów, zwrócić do kasy miasta. Nie chciałbym znów usłyszeć, że tak narzekamy na brak środków, a kiedy je otrzymujemy to nie potrafimy wykorzystać.

Do października ubiegłego roku funkcjonowało targowisko miejskie, z którego wpływy (około 400 mln) szły na nasze potrzeby. Od listopada przestałmy targowiskiem administrować. Automatycznie wpływy nam uciekły. Mało tego, w ubiegłym roku dostaliśmy

w sumie 1 miliard złotych. Biorąc pod uwagę ceny z tamtego okresu plus te 400 mln złotych z targowiska nasza sytuacja finansowa dziś jest nieporównywalnie trudniejsza.

Co w tej sytuacji można zrobić? Ograniczyliśmy się tylko do wykonywania napraw rzeczywiście awaryjnych. Licząc na obiecane środki, chcemy wyremontować dachy na dwóch budynkach. W tej chwili nie rozpoczynamy tych inwestycji, bo wykonawcy znają naszą sytuację i niechętnie wchodzi w duże roboty ze świadomością, że wyłożone pieniądze otrzymają dopiero po kilku miesiącach. Zresztą podpisując jakąkolwiek umowę dodajemy klauzulę, że termin płatności nie krótszy niż trzy miesiące po ukończeniu prac. Sezon letni jest najlepszy na wszelkie naprawy, dachów w szczególności, co jednak zrobić gdy w kasie pusto?

Wiele rzeczy robimy we własnym zakresie. Tu jednak też są konkretne ograniczenia. Pomijam, że mamy tylko czterech ludzi, którzy bez względu na charakter zatrudnienia muszą usunąć każdą awarię. Ważniejsza sprawa to zerowy park maszynowy. Nie mamy nic. Jeśli są jakieś maszyny to mają 30

lat. W ubiegłym roku inspektor pracy powiedział jednoznacznie - może pan dopuścić ludzi do pracy na tych maszynach, ale jak się zdarzy wypadek to będzie pana wina. Nowe narzędzia, podstawowe to wydatek rzędu 100 mln. Zawsze jest zatem dylemat - co kupić najpierw, za co zapłacić. Czy wymienić lokatorowi ciekające okno, na które czeka już dzień lat, czy kupić wiertarkę.

Nasza praca to wielka improwizacja. Wykorzystujemy tutejsze układy, znajomości. Pracownicy są mieszkańcami Swarzędza. Jak potrzebują wiertarkę, idą do stolarza. Znajomy blacharz pożyczą gumówkę... I tak to się kręci. Muszę przyznać, że ludzie się przez lata przyzwyczaili do takiego funkcjonowania i jakoś im to wychodzi.

Nie załamujemy się jednak, walczymy. Udało się załatwić wymianę okien w najbardziej drastycznych przypadkach. W ubiegłym roku wymierzaliśmy, zamówiliśmy u stolarza, w tym zamontowaliśmy.

Nie chcę i nie będę naszej sytuacji komentować, bo i co tu jest do skomentowania. Nie od dziś problemy moje i kolegi z zakładu oczyszczania miasta trafiają pod społeczny osąd. (Iz)

... TS PYTA

Od pewnego czasu co chwilę jakiś bank okazuje się niewypłacalny. Czy wobec tego powierzyłby Pan /Pani swoje oszczędności któremuś z polskich banków, a jeśli tak, to jakiemu. Oto niektóre wypowiedzi naszych Czytelników.

SONDA SONDA SONDA

Michał P., ul. Zamkowa. Zawsze trzymałem moje niewielkie zresztą oszczędności w PKO. I nigdy się nie zawiodłem. Myślę, że tak będzie zawsze.

Violetta M., os. Zygmunta III Wazy. Nie mam z czego oszczędzać, więc ten problem nie dotyczy mnie i mojej rodziny.

Marianna G., ul. Wrzesińska. Ja z mojej emerytury ledwie ciągnę od pierwszego do pierwszego. Ale gdybym miała jakieś pieniądze, to na pewno bym nie odkładała, ale zaraz wydała. Na lepsze życie!

Artur Cz., os. Dąbrowszczaków. Ja nie żałuję tych ludzi, którzy połąкомиli się na obietnice Grobelnego i im podobnych hochsztaplerów i dali swoje pieniądze do tak niepewnych banków. Przecież trzeba mieć trochę zdrowego rozsądku i zastanowić się, dlaczego ktoś oferuje tak wysokie odsetki!

Małgorzata N., os. Czwartaków. Zawsze byłam wierna PKO. I tak już chyba będzie do końca moich dni. Uważam, że lepiej mieć mniejsze odsetki, ale pewne, niż gruszki na wierzbie. Lepszy wróbel w garści, jak gołąb na dachu...

Mirosław Dz., os. Raczyńskiego. Dziwię się dorosłym ludziom, że są tak naiwni i dają się nabrać byle naciągaczom. Aż trudno uwierzyć, że może w Polsce egzystować sieć różnych biur, zajmujących się wyłącznie wyłudzeniem od ludzi ich ciężko przecież zarobionych pieniędzy.

Dobrosława G., os. Cegielskiego. Polskie banki, niestety, tracą swą wiarygodność. Skoro władze miasta (jak w przypadku „Poznań”) wklejają się w jakieś niewyraźne układy z przestępcami, to komu, na Boga, można w tym kraju jeszcze ufać? (fil)



Prezydent wędkuje a koalicja nurkuje?

Fot. H. Blachnio

Sobota, godzina 10.30. Na targowisku „Bazar Swarzędzki,” nie ma tłoku. Parę osób stoi w kolejce po mięso i wędliny. Trochę ludzi gromadzi się przy warzywniaku. Inni sprzedawcy nie narzekają na tłok. Nie ma zbyt wielu kupujących na zewnątrz.

Bazar Swarzędzki funkcjonuje już prawie rok. Co sądzą o nim handlowcy? Jakie widzą plusy i minusy nowego targowiska? Jakie problemy zostały, a jakie zostało już rozwiązane? - zapytaliśmy kilkunastu sprzedawców. Nie udało nam się natomlast porozmawiać z szefem targowiska. Telefonicznie otrzymaliśmy przyrzeczenie, że za kilka dni, po powrocie z urlopu chętnie temat podejmie. Na pewno nie jest tak, jak było na starym targowisku - powiedział jeden z handlujących. - Bazar jest na uboczu. Nie do-



JEST SOBIE BAZAR...

cierają tu klienci ze starego Swarzędza. Nie przyjeżdżają ludzie mieszkający po drugiej stronie A-2. Praktycznie bazar spełnia funkcję lokalnego targowiska dla mieszkańców po-

zycji wózki, ale ich też jest za mało.

- W targowisko, jak słyszeliśmy - powiedziała następna osoba - zostały włożone duże pieniądze, coś około 3 mld złotych.

kę lub jabłka. Spółka, właściciel targowiska nawet nie zatrudzczyła się o odpowiednią reklamę. Niech mi pani pokaże - denerwowała się rozmówczyni - jakąkolwiek reklamę naszego bazaru. Przecież on stoi na uboczu. Klienci z okolic nie potrafią go znaleźć. Do tej pory nie została oznakowana droga dojazdowa.

- Kiepski interes - machnął ręką kolejny sprzedawca zapytany jak się handluje na bazarze. - Nie ma ruchu - wyjaśnił. Poza piątkiem i sobotą to właściwie należałoby zwinąć interes i spokojnie siedzieć w domu albo nad jeziorem. No jeszcze w poniedziałek jest jako tako.

- Czy próbowaliście państwo złożyć się i rozreklamować to targowisko na zewnątrz?

- Nie, ludzie są tu bardzo podzieleni. Trudno wybrać jakąś grupę, przedstawicieli, którzy w imieniu wszystkich sprzedających dogadywali by się z zarządem spółki, dbali o napływ klientów.

- Ta pani jest nie zorientowana. Przecież chcieliśmy zebrać pieniądze na planszę. Prosililiśmy administrację by się zajęła naszą reklamą. Nic jakoś się w tej sprawie nie dzieje. Nie jesteśmy partnerami w rozmowach. W każdej sprawie podejmuje się decyzje bez konsultacji z nami.

- ?

- Narzucano nam termin opłat za targowisko, wprowadzono kary. Nikt nam nie powiedział, że to są kary. Wywieśli informację na tablicy i koniec. Nasze postulaty zostają bez odpowiedzi. Chcieliśmy, by zadaszili teren przed budynkiem. Mieliliśmy pretensje, że

targowisko jest brudne. Powiedzieli nam, że sprzątaniwie do nas należy. A przecież jest człowiek, który bierze za to pieniądze. Zresztą tych spraw jest więcej.

- Jesteście Państwo skłócenii?

- Nie, ale brakuje nam współpracy i zrozumienia naszych problemów. To nie jest tak, że Bazar Swarzędzki będzie istniał bez handlowców. Spółka utrzymuje się z naszej pracy. Bez nas oni nie mają racji bytu. My jakoś sobie poradzimy bez nich. Przecież handlować można wszędzie.

- Czy nie widziacie państwo żadnych plusów tej zmiany?

- Nie. Podstawowa rzecz to klient. Od niego zależy czy będziemy zadowoleni, czy w ogóle przestanie się nam opłacać tu przyjeżdżać. Kto widział, żeby organizować targowisko poza miastem? Wszędzie handel jest blisko skupisk ludzkich. Władze w Poznaniu nie podjęły samobójczej decyzji, by wyprowadzić handel z centrum. Przecież tam też stwarza określone kłopoty mieszkańcom pobliskich domów.

- A warunki sanitarne, społeczne?

- Oczywiście nie możemy narzekać, ale gdyby pieniądze za inwestowane w magazyny piekarskie przeznaczyć na postawienie z prawdziwego zdarzenia sanitariatów na rynku, podciągnąć wodę i prąd mieliśmy ten sam efekt. A co najważniejsze, pieniądze wpływałyby do kasy miejskiej a nie jakiejś spółki. Jestem pewien, że za tym kryje się czyjś prywatny interes, a nie troska o sprawę miasta i mieszkańców. (Iz)

W najbliższym czasie przedstawimy opinię drugiej strony.



bliskiego osiedla. Ponieśliśmy określone straty finansowe. Mamy zdecydowanie mniej klientów, mniejsze obroty, a tym samym mniejsze zarobki.

- To nie jedyny mankament - wtrącił następny rozmówca. - Ci, którzy nie mają wykupionych, stałych miejsc muszą tu przyjechać już około piątej rano. Inaczej nie będą mogli rozłożyć swojego towaru, bo nie będzie gdzie. Bazar jest mały. W soboty często rozgrywa się prawdziwa walka o każdy centymetr targowiska. Poza tym parking jest tak ciasny, że podjeżdżając później nie ma mowy o wyładowaniu towaru z samochodu. Zostają jedynie do dys-

Gmina musi być bardzo bogata skoro stać ją na wyrzucenie w błoto takiej sumy. Dlaczego? Proste. Od samego początku bazar budowany był bez planu perspektywicznego.

On w chwili otwarcia był za mały. Tak jak za mały od początku był parking. Już nie mówię, że jego stan techniczny woła o pomoc do nieba. Nawierzchnia jest tak nierówna, że można połamać resory w samochodach. Nikt nie pomyślał o komunikacji. Tu mogą przyjeżdżać osoby, które mają samochody. Przecież nikt nie przejdzie pieszo kilkanaście kilometrów, część z ciężkimi torbami, tylko dlatego, że chce kupić tańszą o dwa tysiące marchew-

GRAMY W ZIELONE?

Gorące lato o daje się nam wszystkim we znaki. Tropikalne upały jednak nie tylko pogorszą naszą kondycję i samopoczucie. „Bija” nas także po kieszeni. Głęboka susza wpływa bowiem na zmniejszenie plonów i znaczne skrócenie okresu zbiorów owoców i warzyw. Cierpią z tego powodu szczęśliwi posiadacze ogródków działkowych. Jeszcze bardziej „poszkodowane” są osoby, które zmuszone są do kupowania zieleniny na targowiskach i w swarzędzkich sklepach.

Ceny warzyw i owoców (choć konkurencyjne w porównaniu do „astronomicznych” sum, które płacimy za mięso, wędliny, czy sery) są pomimo pełni sezonu dość wysokie. Nie zawsze, a nawet bardzo rzadko, wynika to z nadmiernej chęci zysku producentów zielonych witamin. Panuje wręcz powszechna opinia, że oni zarabiają najmniej, a najlepiej na warzywach „wychodzą” pośrednicy.

Swarzędzkie gospodynie szczególnie denerwują duże różnice cen tych samych produktów w różnych częściach miasta. Tam, gdzie „zieleniaków” jest mniej, ceny warzyw i owoców są znacznie wyższe. Ta sama pietruszka jeszcze tańsza jest na swarzędzkim targowisku. Nie mając czasu lub siły pójść po zakupy nieco dalej, dajemy zarobić „przedsiębiorczemu” handlarzowi.

W centrum miasta za kilo-

gram pomidorów zapłacić musimy np. 15-18 tys. złotych. Jeszcze więcej płać za nie kienki delikatów na os. Racyńskiego. Tutaj kosztują one aż 18 tysięcy. Za ten sam czerwony przysmak na „Bazarze” żąda się o pięć tysięcy mniej. Tymczasem na Gieldzie we Franowie kilogram pomidorów kosztuje od 5 do 10 tys. za kilogram. Jeszcze wyższe przebiecie ma niezbędna w każdej kuchni cebula. Handlowcy na gieldzie kupują ją za 7 tysięcy za kilogram. Tymczasem swarzędzanie muszą za nią zapłacić ponad dwukrotnie więcej. W większości miejscowych sklepów kilogram tego warzywa kosztuje bowiem 16 tys. złotych. Dobrze wychodzi się także za koperku, pietruszce i szczypiorku w pęczkach. My niezmiennie płacimy za trochę zieleniny 5 tys. złotych. Pęczek natki na gieldzie kosztuje natomiast od 1,5 do 3 tys. złotych.

Wiele pań domu zajmuje się obecnie kiszeniem ogórków. Są jednak i takie, które nie mają na to czasu albo po prostu nie chcą lub nie potrafią tego zrobić. Spotyka je za to...finansowa kara. Ulubione przez mężów „małosolne” stają się bowiem przez to znacznie droższe. W sklepie za kilogram zapłacić musimy około 20 tys. złotych. Tymczasem, surowe ogórki kosztują w Swarzędzu przeciętnie „tylko” 8 tys. zł. za kilogram. Na Wielkopolskiej Gieldzie Ogrodniczej są znacznie tańsze. Hurtownicy kupują je tam już za 2 tys. zł. Najlepsze gatunki kosztują powyżej 6 tys. złotych za kilogram.

Równie kłopotliwie jest z owocami. Wczesne jabłka kosztują u nas od 8 (malutkie „papierówki”) nawet do 20 tys. za kilogram. Te same owoce w Poznaniu są o kilka tysięcy tańsze. Zaopatrujący się we Franowie handlowcy płać za nie procentem od 6 do 14 tysięcy za kilogram. Najdroższa śliwka kosztuje tam 14 tys. za kilogram, natomiast w Swarzędzu nie zachęcającą swoim wyglądem do kupna śliwki-mikrasy kosztują co najmniej 20 tys. złotych. (M.G.)

Z redakcyjnej poczty



W ostatnim czasie umieszczałam w kłatkach schodowych na os. Kościuszkowców informację dotyczącą rozliczenia centralnego ogrzewania. Poinformowałam w niej współmieszkańców o tym, że Spółdzielnia Mieszkaniowa nie dokonała odczytu (zdjęcia) podzielników ciepła a tegoroczne upały powodują dodatkowe odparowanie cieczy we fiolkach podzielników. Wyraziłam też zdziwienie, iż Spółdzielnia nie potrafi zorganizować akcji odczytu podzielników po zakończeniu sezonu grzewczego skoro sprawnie przeprowadza odczyt pomiaru zużycia wody. Napisalam też, że od sierpnia wstrzymuję płacenie centralnego ogrzewania.

„Tygodnik Swarzędzki” po-fatygował się omówić moją ulotkę. Tekst artykułu (pisanego przez Mag) wypacza treść mojego wystąpienia. Wstrzymując się od płacenia centralnego ogrzewania nie protestuję przeciwko „wysokim kosztom ogrzewania”, ale przeciwko temu, że Administracja nie dokonała w odpowiednim czasie odczytu stanu podzielników. Czytelnik po przeczytaniu tylko artykułu w „Tygodniku” nie wie, że to nie upały lecz „opieszłość Spółdzielni bije nas po kieszeni”.

Ponadto „Tygodnik” błędnie informuje Czytelników twierdząc, że w sezonie letnim „odparowanie cieczy podzielników we wszystkich pomieszczeniach budynku będzie równe” Nr 47 (117). To samo powtarza Pan Karwat: „ubytki tej substancji w każdym mieszkaniu są jednakowe”-Nr 31 (153). Są to dane wyssane z palca gdyż w okresie od 28.04.94 do końca lipca w różnych mieszkaniach nastąpiło różne odparowanie cieczy we fiolkach.

Kolejną nieprawdą „Tygodnika” są zdania: „Wszystkie spółdzielcze mieszkania w Swarzędzu są opomiarowane. Prócz liczników zużycia wody wyposażone są także w podzielniki energii”. Os. Czwartaków do tej pory nie jest wyposażone w podzielniki energii cieplnej.

Halina Staniewska

TORNISTER ZA MILION

Wakacje pomału, ale nieubłagane dobiegają końca. Do plewruwskiego dzwonka pozostały już tylko kilkanaście dni.

- Nie myślę na razie o szkole - zwierzył nam się 9-letni Filip z os. Racyńskiego. - Cieszę się, że zostałam mi jeszcze dwa tygodnie luzu.

O luzie zapomnieli już jednak większość rodziców. Nie mogą oni, niestety, pozwolić sobie na beztroskę swoich pociech. Dla nich pierwszy wrzesień nie oznaczają, jak w przypadku najmłodszych, możliwości podzielenia się z rówieśnikami wrażeniami z letniej kanikuły. Pierwszy dzwonek to dla planujących domowe wydatki rodziców przede wszystkim zakupy i...spora „dziura” w budżecie. Pół biedy, gdy mamy tylko jedno lub dwoje uczących się latorośli. Gorzej, gdy jesteśmy szczęśliwymi posiadaczami większej gromadki.

Zapełnienie szkolnego tornistra jest bowiem w tym roku już dość kosztowne.

Choć poszczególne elementy wyposażenia przeciętnego ucznia nie wydają się być może tak drogie, to jednak cała „wyprawka” to spory wydatek.

Nie mało kosztują podręczniki. Za komplet książek dla pierwszoklasisty zapłacić musimy obecnie około 300 tys. złotych. Dzieci z ostatnich klas szkoły podstawowej uczu się z podręczników wartych już ponad pół miliona złotych.

Już tradycyjnie, mieszkańcy naszej gminy zaopatrują się w nowe szkolne podręczniki w dwóch swarzędzkich księgarniach - przy ulicy Cieszkowskiego i Piaski. Roztrągnięli rodzice, którzy nie zanotowali podczas szkolnej „wywiadówki” jednego z nazwisk autorów obowiązujących w danym roku podręczników, spotyka tam miłą niespodzianka. Księgarnie dysponują bowiem spisem książek obowiązujących w poszczególnych swarzędzkich szkołach. Nie ma więc też tragedii, gdy zdarzy nam się zgubić spis podręczników niezbędnych naszym pociechom w kolejnym roku szkolnym. Księgarze służą wtedy niezbędną pomocą.

Przy ulicy Ciewszkowskiego oferuje się książki uczniom „podstawówek”. Księgarnia przy ulicy Piaski, będąca obecnie w remocie i przeniesiona chwilowo do budynku po drugiej stronie ulicy, sprzedaje książki dla uczniów szkół śródnich. Obie placówki są bardzo dobrze zaopatrzone. Chwilowe braki niektórych pozycji spowodowane są wyczerpaniem się zapasów ostatniego wydania. Pojawiają się na księgarskich półkach zaraz po wydrukowaniu kolejnej partii.

- Obecnie brakuje podręczników do języka polskiego dla klas drugich i trzecich - powiedział „TS” Urszula Jarczyńska, właścicielka księgarni przy ul. Cieszkowskiego - Wydruko-

wane one zostały w czerwcu i już zostały wykulpione. Wkrótce powinny być dodrukowane.

Uczniowska „wyprawka” to jednak nie tylko podręczniki. Pamiętają o tym zapobiegliwi rodzice, którzy od zeszłego tygodnia coraz liczniej odwiedzają sklepy ze szkolnymi artykułami. Zdobywający wiedzę młodzi ludzie potrzebują wiele dodatkowych akcesoriów. Zeszyty, długopisy, bloki, farby, czy kredki to niezbędne atrybuty każdego ucznia. By znalazły się w szkolnej torbie trzeba wyłożyć na nie sporą sumkę. Jest za to w czym wybierać. Są więc bajecznie kolorowe zeszyty w przezroczystych okładkach lub bez. Nie trzeba się już martwić marginesami. Można bowiem obecnie kupić zaopatrzone w nie zeszyty - za 60-kartkowy płacimy około 7 tys. złotych. Do tego duży dzienniczek za 10 tys. (mamy kosztuje 3,5 tys.), farby plakatowe za ponad 50 tys. złotych, plastelinę za 18 tys. i kredki za kolejne kilkanaście tysięcy. Jeśli nasza pociecha zażyczy sobie jeszcze piórniki za blisko 200 tys. złotych i zamarzy jej się nowy szkolny plecak (od 300 do 500 tys.), to nie pozostaje nam nic innego jak zaciągnąć pożyczkę na tak obfite zakupy. Łatwo bowiem policzyć, że nasze (jedno) dziecko kosztuje nas na starcie nowego roku szkolnego znacznie ponad milion złotych.

(M. G.)

Zatrudnię pracowników do warsztatu stolarskiego

Gortatowo
ul. Dożynkowa 12
tel. 173-056



Unia Pracy i Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej zorganizowały obóz harcerski dla dzieci z ubogich rodzin. Sprzed siedziby spółdzielni mieszkaniowej w Swarzędzu dwa autokary z dziećmi wyjechały do Zaniemyśla. Fot. R. Belecki

Zaniemyśl. Stanica harcerzy ze Swarzędza. Na tym terenie Janusz Adamczak — przewodniczący koła Unii Pracy w Swarzędzu, postanowił zorganizować wakacje dla dzieci z rodzin wielodzietnych, gorzej sytuowanych.



Piątek 12 sierpnia jest ostatnim dniem pobytu w Zaniemyślu. Taki dzień zazwyczaj jest różny od wszystkich pozostałych.

Uroczysty i dowcipnie prowadzony apel zostaje zakłócony wjazdem na teren obozu samochodu, którym przyjechało dwóch Radnych Mirosław Horla i Władysław Urbaniak.

M. Horla — Uroczyste melduję drużynie komendantce (Ewa Brożyńska), iż znani swarzędzcy mistrzowie słodkich wyrobów: Małgorzata Nowak

— cukiernia „Magdalenka” i Jan Kamiński — cukiernia „Retro”, pragnąc osłodzić dzieciom rozstanie z obozem przesyłają różne, przepyszne słodkości.

W czasie wyjmowania z przepastnego bagażnika, tortów, ciastek, pączków, placków, dzieciaki wznoszą „stary indiański okrzyk”

— Cześć bładym twarzom! Uuuuu, Uuuuu!

Janusz Adamczak — Planowaliśmy wypoczynek dla 40 dzieci, a jest ich 64! Dzięki sponsorom możemy dziennie na wyżywienie przeznaczyć 100.000 złotych na jedno dziecko. Codziennie przywożę żywność, którą otrzymujemy bezpłatnie od naszych sponsorów, którym w specjalny sposób podziękujemy!

Tuż po przyjeździe dzieciaki



by nam nie skradziono żywności!

Dziwny jest ten skurcz gardła u dorosłego mężczyzny. W trakcie naszej rozmowy słychać komendę:

— Do kolacji rozejść się!

Duży namiot — stołówka, równe szeregi stołów, na ławach szczęśliwa dzieciarnia pałaszuje, aż miło. Na posiłek składają się: jajka na twardo, sałatka z pomidorów z cebulką, kiszonych, własnych, jak jak mówi Ewa Buczyńska, ogórków, chleba z masłem i herbaty.

— **Ewa lat 12** — Tutaj jest wspaniale! Szkoda, że już jutro musimy wracać do rodzinnego Uzarzewa.

Na pytanie, gdzie spędziła ubiegłoroczne wakacje odpowiada — z rodziną.

Tak, na to pytanie odpowiadają wszystkie dzieci!

Karolina „Płorący Szop” — Mammy dobre wyżywienie, wiele atrakcji, kąpiele, różne zabawy.

ILE POTRAFI CZŁOWIEK

zaczęły pełnić warty. Druhá Ewa pod magazynem żywności zobaczyła trójkę chłopców.

— Co wy tu robicie?

— Pilnujemy magazynu, że-

Hania lat 11 — Chciałabym w przyszłym roku także tutaj przyjechać.

Grzegorz 9 lat — Wie pan, najbardziej pragnęłbym tutaj zostać do końca życia!



Łukasz lat 10 — Bardzo, bardzo mi się tutaj podoba. Byliśmy u Białej Damy w Kórniku. Jeździliśmy na koniach. Jemy śniadania, obiady, podwieczorki. Nie wiedziałem, że może być tak fajnie. I kolacje też jemy!

Beata Urbaniak, pielęgniarka — Z mojego punktu widzenia wszystko przebiega świetnie. Dzieci są zdrowe. Nie było żadnych dolegliwości żołądkowych. Oby tak zawsze!

Szefowa kuchni, pani Katarzyna — Jedzenia jest pod dostatkiem. Teraz już wszystko wróciło do normy. Ale na po-

czątku, zaraz po śniadaniu dzieciaki przychodziły pytać, co będzie na obiad. I tak po każdym posiłku!

Drużna Ewa Buczyńska
— Proszę sobie wyobrazić, że po przyjeździe, niektóre dzieci nie były w stanie zjeść dwóch dań obiadowych! Obecnie już jedzą normalnie. Po prostu z wielu spraw nie zdajemy so-

— Dlaczego się nie bawisz?
— Wie pan, jutro już musimy wracać do domu!

Do samochodu odprowadza nas Janusz Adamczak.

— Jest pan szczęśliwy, że to już się kończy?

— Niel Myśle, żeby w przyszłym roku udało się zorgani-



O CZUŁYM SERCU?

bie sprawy.

Komendantka Ewa Brożyńska — Organizowałam wiele obozów. Na takim jeszcze nie byłam. Niektóre dzieci przyjechały tylko w jednych spodenkach i podkoszulce. Udało nam się zorganizować odzież, buty. Wszyscy obdarowani byli bardzo szczęśliwi.

To nie są dzieci zorganizowane. Jednak po tych 10—ciu dniach mają już nawyki „starych” harcerzy. Należy dla tych dzieci organizować takie „chwile” przyjemnego dzieciństwa.

Zmierzch. Zapalają się kolorowe żarówki, z głośników płynie muzyka. Dzieciarnia zaczyna się bawić.

Na boku stoi mała dziewczynka z takimi śmieszными war-koczycami.

zować obóz, powiedzmy dla 200—tu dzieci! Po powrocie do Swarzędza, trzeba już będzie zacząć nad tym pracować!

Teraz jednak pragnę podziękować całej kadrze, która pracowała tu społecznie! Wspaniali ludzie!

Wracamy w trójkę do Swarzędza. Cały czas milczymy. Nie wiem o czym myślą moi koledzy? Mnie ciągle w uszach brzmi słowa hymnu obozowego, który śpiewała Agnieszka:

...I choć dzieci jest tak dużo,

Wszystkie wspólnej sprawie służyć!

Wszystkie pragną, z całych sił,
Żeby świat — szczęśliwy był!

Te dzieci były szczęśliwe przez 10 jakże krótkich, jakże szybko mijających dni.

W. KŁOPOCKI



MIEDZYGÓRZE - TO JEST TO!

Dwa, dziesięciodniowe turnusy kolonijne, od 15 lipca do 3 sierpnia zorganizowała „Trójka” dla swoich uczniów w Międzygórzu koło Stronia Śląskiego, tuż przy granicy z Czechami. Pod okiem nauczycieli, na każdym wypoczywało ponad 40 dzieci.

- Codziennie chodziliśmy na wycieczki - mówi jedna z uczestniczek. - Raz wdrapaliśmy się na Śnieżnik, czyli 1425 m nad poziom morza. Jedną nogą znaleźliśmy się po czeskiej stronie. Oglądaliśmy ogród bajek. Z różnych materiałów, z szyszek, drewna, cegieł, betonu wybudowano domki Baby Jagi, Królowy Śnieżki, ducha leśnego i wielu innych postaci bajkowych. W lipcu ogród tonął w kwiatach. Jest zbudowany na kilku poziomach. Wszędzie sporo zakamarków. Można się wspaniale bawić. Niżej ogrodu bajek znajduje się wodospad „Wilczki”.

- Mieszkaliśmy w pokojach kilkuosobowych, od trzech do pięciu osób. W każdym była umywa-



swoją klasę i codziennie przez kilka godzin uczyli się angielskiego. Wszystko odbywało się w formie zabawowej. Na przykład w trakcie posiłków dzieci uczyły się słówek związanych w gotowaniu, potrawami, wyposażeniem kuchni. Na wycieczkach pan pokazywał im rośliny, drzewa, skały podając angielskie odpowiedniki. Właściwie lekcje trwały non-stop.

- Mieliliśmy jednodniową wycie-



lka, na każdym piętrze znajdowały się ubikacje. Na parterze z kolei były prysznice, stołówka, sklepik. W nim traciłymi wszystkie pieniądze. Najczęściej na słodycze i napoje. W czasie ciszy obowiązywał zakaz robienia zakupów, bo traciłymi apetyt. Wychowawcy się denerwowali, że takie dobre jedzenie się marnuje. A było na prawdę dobre, urozmaicone i estetycznie podane.

- Popołudniami graliśmy w koszykówkę, siatkówkę, paliliśmy ogniska. Zresztą czas spędzaliśmy na sportowo. Zapewniał nam to skład wychowawców. Wszyscy poza panem Bilińskim, anglistą, to nauczyciele wychowania fizycznego. Nawet pani kierownik. Jeżdżę na kolonie od pięciu lat, ale na takiej fajnej jeszcze nie byłam. Mój brat histeryzował przed wyjazdem, a nie chciał wracać do domu. Po powrocie ogłosił w domu że w przyszłym roku znowu chce jechać.

- Pan Biliński zabrał na kolonie

czkę do Kudowy Zdrój - kontynuuje druga dziewczynka. - W Parku Zdrojowym piliśmy wody zdrojowe o różnych smakach. Niektórym smakowały. W Bystřicy Kłodzkiej zwiedziliśmy muzeum flumenistyczne. Kolekcja zapalek, nalepek na pudełkach, zapalniczek zgromadzona jest na dwóch piętrach. W muzeum można poznać historię przemysłu zapalczanego. W Kłodzku natomiast zajrzeliśmy do twierdzy. Najciekawsze w niej są podziemia. Chodniki twierdzy spełniały rolę obronną. Kiedy nieprzyjacieli znalazł się na którymś z nich, to za pomocą specjalnego urządzenia był wysadzany w powietrze. Później go odbudowywano. Stąd wzięła się nazwa - chodniki minerskie.

- Byliśmy w Czernej koło Kudowy w kaplicy czaszek — jedynej w Polsce. Z roku na rok kości jest coraz mniej, bo się rozsypują.

(12)

SPORT • REKREACJA • SPORT

SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

UNIA SWARZĘDZ — WIELIM BŁĘKITNI BARWICE 3:1

W sobotę 13 sierpnia kibice Unii mogli obejrzeć swoją drużynę piłkarską w akcji po raz pierwszy na własnym boisku. Fatalna pogoda sprawiła, że na stadionie zjawiała się grupka najwierniejszych zwolenników naszej drużyny.



Mecz zaczął się w strugach deszczu, który wraz z silnie wiejącym wiatrem nie stworzył najlepszych warunków dla piłkarzy.

W pierwszej połowie Unia grała z wiatrem. Optyczna przewaga naszych zawodników była wyraźna, ale niestety nie została ona potwierdzona strzeleniem bramki. Można było odnieść wrażenie, że goście nie mogą się przedrzeć na połowę boiska Unii, tylko z powodu silnego wiatru. Na to, i wiele innych pytań, przede wszyst-

kim o obecną wartość drużyny, odpowiedź miała dać druga połowa.

W drugiej części obraz gry niewiele się zmienił. Nadal przewaga była po stronie Unii. Różnica polegała jednak na tym, że można było zaobserwować pewną taktykę. Tę zmianę trener Unii (moim zdaniem) uzyskał wprowadzając na boisko Grzegorza Burchackiego. W 78 minucie wydawało się, iż losy spotkania są przesądzane. Za faul na polu karnym sędzia pdyktował rzut karny.

Niestety kolejny raz nie został on wykorzystany. Po tym fakcie zawodnicy Unii jeszcze mocniej przycisnęli przeciwnika i na efekty nie trzeba było długo czekać. W odstępie dwóch minut Swarzędzanie prowadzili 2:0.

Goście, którzy przez cały mecz realizowali jedno założenie, a mianowicie wywieźć ze Swarzędza remis, wyprowadzili jeden z nielicznych kontrataków zdobywając kontaktową bramkę. Właściwie byłoby powiedzieć, myśmy im sprezentowali gola. Była to ewidentna wina naszego bramkarza, którego nonszalancka postawa spowodowała bramkę samobójczą.

W ostatnich minutach Minge strzelając bramkę ustalił wynik meczu na 3:1 dla Unii. Wynik cieszy, tymbardziej, że drużyna jest dobrze przygotowany do sezonu.

Bramki strzelili: Michalak, Burchacki i Minge.

Unia wystąpiła w składzi: Karwacki, Zimny, Zaleśny, Bobkowski, Michalak, Sangowski, Czerwiński, Pietrzak, Smelka, Minge, Szak, Andrzejczak, Burchacki.

★★★

O komentarz na temat meczu poprosiliśmy pana Andrzeja Soporowskiego.

— W pierwszej połowie wyraźnie dał znać o sobie brak konsekwencji w działaniu. Grając z tak silnym wiatrem

nie udało zdobywać bramki. Oczywiście zawodnicy chcieli to uzyskać jak najmniejszym kosztem. A to się mści. Stoper gość umiejętnie dyrygował zastawianiem pułapek, stąd nasz najlepszy strzelec Minge ciągle znajdował się na pozycji spalonej. Ponieważ środek boiska jest bardzo mokry należało grać skrzydłami. Sądzę, że w drugiej połowie będziemy grać z kontrataku z pierwszej piłki. Przy takiej pogodzie wdawanie się w zawile dryblingi nie może przynieść nic dobrego. Mieliśmy przewagę optyczną, ale w piłce nożnej liczą się zdobyte bramki.

Polecenie trenera, aby grać z kontry jak widzimy dało świetny efekt. Wciąganie przeciwnika na naszą połowę spowodowało, że Michalak praktycznie nie będąc krytym z łatwością umieścił piłkę w siatce. Podobnie rzecz się miała w przypadku Burchackiego. Z Przemysławem Minge było inaczej otrzymał dokładne podanie i zwodem uwolnił się od przeciwnika, bramka była już tylko formalnością.

Niepokoć może kolejne nonszalanckie zachowanie się bramkarza.

W sumie wyraźny postęp do pierwszego meczu. Obecnie obraz naszej gry będzie podobny do tego z drugiej połowy dzisiejszego meczu. Nie mamy teraz „dyrygenta”, a więc o grze finezyjnej, technicznej nie może być mowy. Tylko gra z kontry. Uważam, że będzie dobrze. (w)

WĘDRÓWKI ŁAZIKÓW

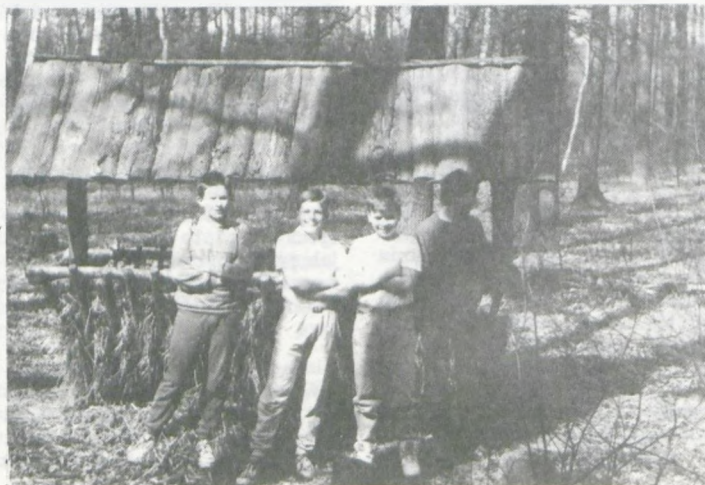
Tegoroczne słoneczne lato sprzyja uprawianiu turystyki. Korzystają z tego działacze swarzędzkiego Koła PTTK „Łaziki” organizując między innymi piesze wędrówki po Wiel-

kopolscie. Młodzież i dorośli pod opieką doświadczonych piechurów, wędrowała przez Puszcę Zielonką oraz Wielkopolski Park Narodowy, zwiedzała również Park Etnograficzny

w Dziekanowicach a także Ostrów Lednicki, Gniezno, Uzarzewo i Rogalin. Dzięki tym wędrówkom młodzi ludzie bezpośrednio stykają się z przyrodą, poznają historię oraz zwiedzają najciekawsze zabytki Wielkopolski. Niestety upały sprzyjają powstawaniu

pożarów w lasach i w związku z tym wydano zakaz wstępu do nich co uniemożliwia organizowanie wycieczek pieszych po enklawach leśnych. W związku z tym nasi turyści muszą ograniczyć się tylko do zwiedzania ciekawych miast.

Eugeniusz K. JACEK



ROZRYWKA • ROZRYWKA • ROZRYWKA

WAKACYJNIE Z ZAGRANICY

Krzesło elektryczne przed fontanną Trevi

Lider Partii Radykalnej-reformatorów Marco Pannella, przywiązany do imitacji krzesła elektrycznego protestował w poniedziałek w Rzymie przeciwko stosowaniu kary śmierci.

Krzesło ustawiono w samo południe, przy temperaturze przekraczającej w cieniu 36 stopni, przed fontanną Trevi. Pot ocierali z niego koledzy partyjni.

Pannella znany z niekonwencjonalnych form uprawiania polityki żąda od gabinetu Silvio Berlusconi wystąpienia do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z projektem rezolucji wprowadzającej moratorium na wykonywanie kary śmierci w krajach członkowskich ONZ oraz propozycją rozpoczęcia międzynarodowej dyskusji na ten temat.

Wolność słowa cenniejsza niż synekura w zoo

Zarząd ogrodu zoologicznego na brytyjskiej wyspie Wight był zmuszony usunąć jedną z papug ze względu na jej ordynarny sposób wyśławiania się w obecności dzieci i rodziców.

Po kilku zawstydzających incydentach, strapienie kierownictwo zoo wezwało na pomoc miejscowego nauczyciela wymowy. Papuga - niebiesko-złota ara o imieniu Bluey - okazała się jednak niereformowalna i w niewybrednych słowach zaproponowała nauczycielowi, żeby zajęł się swoim życiem seksualnym.

Jak ustalono, poprzednim właścicielem ptaka był marynarz.

Przejęto 1,3 tony banknotów

W porcie lotniczym w syberyjskim Irkucku przejęto 1,3 tony banknotów należących do rosyjskiej firmy Russkij Dom Sielenga.

Sześć worków zawierających około 7 mld rubli (1USD - około 2,1 tysiąca rubli) chciało przewieźć specjalnym samolotem do Wołgogradu w środkowej Rosji.

Rosyjska ruletka

Brak szczęścia w rosyjskiej rulecie stał się przyczyną śmierci 41-letniego Duńczyka.

Mężczyzna, chcąc zaimponować parze swych przyjaciół, załadował do bębna rewolweru Smith and Wesson jedną kulę, zakręcił nim, po czym wypalił sobie w usta. Pech

zrządził, że kula znalazła się tam, gdzie według rachunku prawdopodobieństwa znaleźć się nie powinna. Hazardzista zginął na miejscu.

Aresztowanie wielokrotnego mordercy

W Indiach aresztowano człowieka podejrzanego o dokonanie setek gwałtów na kobietach i dzieciach i około 20 zabójstw.

Aresztowany 48-letni Ram Prasad został zadenuncjowany przez swoją siostrę, która opowiedziała policji jak została przez niego zgwałcona, a następnie była zmuszana do sprowadzania mu dziewcząt, które spotykał ten sam los.

Ram Prasad jest formalnie oskarżony o ok. 200 gwałtów i 10 zabójstw, ale zdaniem policji w rzeczywistości popełnił w okresie 10 lat ok. 700 gwałtów i 19 zabójstw.

Wśród ofiar, oprócz siostry figuruje jego pasierbica, jedna z siostrzenic, sąsiadki i kilku młodych chłopców. Niektóre z ofiar były zabijane po zgwałceniu lub przed gwałtem.

Zatrzymany w latach 80-ych po zgwałceniu dziecka, Prasad został zwolniony za kaucją i natychmiast uciekł, ukrywając się odtąd w pobliżu Delhi. Większość ofiar Prasada została pogrzebana w pobliżu jego domu.

NA LUŻE

Masztalski i Ecik słuchają opowieści Zygusia Materzoka o jego przodzie w dżungli

— Patrza, a przede mną pierona wielki boa! Struchłolech ze strachu. A tu ci wychodzi fakir. I no gwizdnął i boa zniknął.

— To jeszcze nic — wtrącił Ecik. — Moja staro miała też takiego boa i poszli my na dancing. Przewiesiła boa przekrzesło i nikt nie gwizdnął, a boa znikł...

★★★

Żyd wchodzi do sąsiada i dostrzega na ścianie reprodukcję fotograficzną świętego obrazu.

— Co to jest? — pyta zaciękawiony.

— Święta rodzina — odpowiada chrześcijanin.

— A dlaczego oni w samych tylko prześcieradłach?

— Bo oni nie mieli innych ubrań.

— A dlaczego są na bosaka?

— Bo nie mieli butów.

— Nic nie rozumiem — dziwi się Żyd. — Na ubranie i na buty nie mieli, a na fotografię mieli.

SWARZĘDZKI HYDE PARK

CZY PRAWDA JEST, ŻE

... w jednym z domów jednorodzinnych na Zatorze wykryto wytwórnię fałszywych banknotów, a ekipę policyjną najbardziej zaskoczyło, że oprócz banknotów o nominalach 500 000 i 1 000 000 złotych drukowano tam również greckie drachmy?

... Zarząd Miasta zastanawia się, czy wypada kupić Fiata Croma jako służbowy samochód do dyspozycji burmistrza i jego zastępcy, czy też powinien to być Peugeot 605?

... w jednej ze stacji benzynowych znajdujących się na terenie gminy regularnie od kwietnia b.r. do 100 litrów etyliny 94 dolewano od 10 do 12 litrów wody (destylowanej)?

... komornicy, którzy coraz częściej egzekwują długi od swarzędzkich dłużników mają w swoich planach pracy nieprzerwaną bytność w naszym mieście co najmniej do kwietnia 1995 roku?

... po miesiącu spokoju już pod koniec sierpnia szykują się bardzo liczne zmiany kadrowe w lokalnych władzach, bowiem nie-

którym „ważnym” zbyt mocno deptać po piętach nie tylko inspektorzy z Izby Skarbowej?

NIEPRAWDA JEST, ŻE

... na wiele wydatków może zabraknąć pieniędzy w miejsko-gminnej kasie, ale nie na diety dla radnych

... już kilkakrotnie odsyłano ze Swarzędza emisariuszy kilku l-ligowych klubów, którzy przyjeżdżali tutaj z nadzieją dokonania taniego zakupu piłkarza lub koszykarki

... coraz bliższa powstania jest formacja samoobrony mieszkańców Swarzędza - Południe, bowiem nie mogą oni liczyć na szybką pomoc policji państwowej o Straży Miejskiej nie wspominając

... 1 września okaże się, że przybyło nam dzieci w szkołach, a ubyłoby miejsca na prowadzenie zajęć dydaktycznych

... coraz niższe notowania wśród radnych ma kandydat na wiceburmistrza, który na codzień jest pracownikiem kadrowym, czyli za pieniądze, Solidarności (nie mylić z solidnością).

Zmarła pobita 4-letnia dziewczynka

Lekarzom z pogotowia ratunkowego we Włocławku nie udało się uratować życia ciężko pobitej 4-letniej dziewczynki, z którą zgłosił się po pomoc konkubent jej matki.

Dziecko przyniesione zostało w środę do stacji pogotowia już w stanie agonalnym. Zmarło po

WAKACYJNIE Z KRAJU

30 minutach, mimo intensywnej akcji reanimacyjnej. Już po biebie oględziny lekarskie przed sekcją zwłok pozwoliły ustalić, że dziewczynka była bita i to od dłuższego czasu. Na całym jej ciele znaleziono liczne sińce sprzed kilku dni i zupełnie świeże obrażenia.

Mężczyzna, który przyniósł dziecko na pogotowie, został zatrzymany do dyspozycji prokuratury.

W dwie minuty znalazł złoto

2 minuty i 9 sekund potrzebował Krystian Wójcik na odnalezienie w pełnej misce żwiru trzech 22-karatowych grudek złota wielkości połowy główki szpilki. Wójcik zajął w ten sposób pierwsze miejsce w rozegranych 13 bm. w Złotoryi (woj. legnickie) ogólnopolskich mistrzostwach w płukaniu złota „O puchar lata”. Wicemistrz znalazł swoje złoto w 2 min. 13 sek, natomiast ostatni z 13 zawodników potrzebował 7 min. 36 sek.

Zasadą konkursu jest utrzymywanie w tajemnicy przed zawodnikami liczby ziaren złota, które znajdują się w „zestawie”. Zawsze jest to liczba od 4 do 8. Startujący używać mogą własnych misek lub wypożyczyć je od komisarzy technicznego. Maksymalny czas na odnalezienie złota wynosi 20 minut.

„Poszukiwane złoto nie ma dla nas żadnej wartości materia-

lnej. Siedzenie z miską w drodze jest przede wszystkim wspaniałą przygodą, której wymiernymi wartościami są m.in. zapalenia płuc, anginy czy reumatyzm”.

„Każdy z nas zabiera ze sobą na wyprawę łopatę, sito, miche, wycieraczkę oraz butelkę Goldwassera, aby wyciągnięte z niej grudki złota pokazać później żonie, jako znalezienie” — powiedział jeden z uczestników.

W rejonie Złotoryi, leżącej kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Legnicy, znajdują się najzasiobniejsze w Polsce tereny występowania kamieni szlachetnych i minerałów, m.in. ametystów czy agatów. Już w XI-XII w. w mieście eksploatowano piaski złotonośne. Jak ocenia się, w średniowieczu w Złotoryi wydobywano rocznie od 24 do 48 kg złota. Z jednej tony urobku odzyskiwano od 2 do 10 gram tego metalu.

Pozostałe do dziś pokłady złotonośnego piasku zawierają poszukiwany przez wielu turystów kruszec w postaci drobnych.

W Hyde Parku nie stajemy po stronie pytających Czytelników, w związku z czym nie oczekujemy odpowiedzi.

PORADY • PORADY • PORADY

BENZyna CZY GAZ

Cena benzyny i oleju napędowego jest o 50 procent wyższa i niż gazu. Specjaliści twierdzą, że warto zainwestować w swój samochód i założyć instalację na propan-butan.

Instalacja jest bezpieczna. Podlega ostrym testom homologacyjnym, jak również reżimom eksploatacyjnym. Zamontowanie instalacji na gaz płynny, tj. zbiornika, zasilacza wraz z wyposażeniem dla takich samochodów jak polonez, FSO Truck, żuk, nysa FSO 1500 — wynosi ok. 7,5-8,5 mln brutto i zwraca się po upływie rocznej eksploatacji przy rocznym przebiegu pojazdu w granicach 15.000 km. Dla silników z elektronicznym wtryskiem paliwa założenie instalacji na LPG kosztuje ok. 9,5.

JAK CZYŚCIĆ MEBLE

Meble dębowe (te tradycyjne) czyścimy szmatką maczaną w letnim piwie. Następnie, po wyschnięciu, możemy przygotować masę do polerowania: 4 dag wosku, 3 dag cukru i trochę piwa mieszamy razem. Tak przygotowaną masę nakładamy na meble i po chwili polerujemy je. Będą błyszczący jak nowe.

Jeśli natomiast zamierzamy wyczyścić meble pokryte politurą lub lakierem, wówczas z kartoflanki i oliwy jadalnej robimy ciasto, po czym maczamy w tym cieście kawałek szmatki i nacieramy nim mebel tak długo, aż brud zniknie. Na koniec wycieramy meble do połysku wełnianą ściereczką. (fl)



Konwalia

PACHNĄCA TRUCIZNA

Mało kto wie, że zabójcze rośliny rosną w miejscach powszechnie uważanych za bezpieczne i godne polecenia do weekendowego wypoczynku.

Każdego roku w Polsce umiera ponad 150 osób wskutek zatrucia roślinami. Najczęściej głą dzieci. Przypadkowe spożycie trującej rośliny przez osobę dorosłą zdarza się rzadko.

Zatrucia roślinami natychmiast należy zgłaszać lekarzowi. Zanim jednak przyjdzie pogotowie, upłyną cenne minuty decydujące w skrajnych przypadkach o życiu lub śmierci poszkodowanego. W przypadku zatrucia substancjami pochodzenia roślinnego pierwsza pomoc zawsze polega na jak najszybszym wywołaniu wymiotów.

Jeśli nie mamy pod ręką farmaceutycznego środka wymiotnego należy podać dorosłemu do wypicia pół litra ciepłej słonej wody. Jeżeli to nie skutkuje można podrażnić tylną ściankę gardła palcem lub trzonkiem łyżeczki. Trzeba pamiętać,

że dla dzieci słona woda jest szkodliwa i w żadnym przypadku nie wolno jej stosować. Zamiast tego podać dwie szklanki letniej wody w soku owocowym.

Konwalia — jedna z najbardziej popularnych roślin ozdobnych. Wszystkie jej części są trujące. Do zatrucia dochodzi stosunkowo często. Na ogół powodem jest ssanie liści i łodyżek kwiatowych. Po zjedzeniu konwalii tętno spada poniżej 60 uderzeń na minutę. Pojawiają się zaburzenia rytmu serca z podwyższonym ciśnieniem krwi, trzepotanie i migotanie przedsionków, zapaść i zatrzymanie serca w rozkurczu będące zazwyczaj przyczyną śmierci.

Złotokap pospolity — rośnie praktycznie wszędzie. W parkach, ogrodach, w pobliżu szkół i przedszkoli. Wielokrotnie był przyczyną zatrucia zbiorowych. Ofiarami tej rośliny są prawie zawsze dzieci w wieku przedszkolnym. Początkowo bawią się kwiatami owocami i nasionami. Potem zaczynają je żuć na końcu polykają ponieważ korzeń przypomina w smaku lukrecję. W kwadrans po zjedzeniu trucizny pojawia się palenie w ustach i gardle, nudności, wymioty i silne pragnienie. Później skurcze żołądka i jelit, silne pocenie się, bóle głowy zapaść, drżenie mięśni, drgawki. Na końcu śmierć w wyniku porażenia układu oddechowego. Dawką śmiertelną jest 15-20 nasion lub 3-4 owoce.



Złotokap pospolity

ODZIEŻ I SPRZĘT TURYSTYCZNY

Co powinni zrobić ci, którzy urlop spędzili pod namiotem lub w przyczepie campingowej?

Śpiwory wkłada się do miski z ciepłą wodą z dodatkiem proszku lub płynu do prania. Powinno się je lekko ugniatać, ale nie trzeć, bo można zerwać nici szewów. Bardzo zabrudzone miejsca szorować szczoteczką do rąk. Płukać pod bieżącą wodą w wannie delikatnie uciskając dłonią.

BUTY SPORTOWE. Po wyczyszczeniu z kurzu, konserwuje się rozgrzanym tłuszczem zwierzęcym (smalec, łój) wcierając go mocno w skórę (także podeszwy jeśli są ze skóry).

Buty ze sztucznego tworzywa myjemy w letniej wodzie, wycieramy do sucha i nawilżamy kremem do rąk.

NAMIOTY. Czyścimy kładąc na desce położonej nad wanną. Bardzo zabrudzone myć mydlaną wodą, obficie spłukać i bardzo dobrze wysuszyć. Namiot można również zaimpregnować. Należy przygotować roztwór mydła (5g./l. wody) i nasycić nim tkaninę namiotu (bez podłogi). Po nasyceniu wyjąć i przepłukać w roztworze ałunu, lekko wycisnąć i długo suszyć, nie wolno składać namiotu wilgotnego.



PIELEGNUJEMY TŁUSTE, SUCHE...

Pość i jakość włosów uwarunkowana jest genetycznie, niezależna od nas. Natomiast stosowanie odpowiednich kosmetyków może poprawić ich kondycję i wpłynąć na dobre samopoczucie.

Problem włosów suchych lub z tendencją do nadmiernego przesuszania, powstaje przy niewystarczającej pracy gruczołów łojowych skóry głowy. Pojawia się on w starszym wieku, po trwałej ondulacji. Stosowanie szamponów z zawartością olejku z drzewa masoia, który działa natłuszczająco przywraca włosom miękkość, połysk. Włosy wysuszone lub zniszczone mają uszkodzoną wewnętrzną strukturę. Pomocne są kosmetyki z proteinami, lecytyną, olejem jojoby, które zostają na powierzchni włosa, tworząc ochronną otoczkę.

Problem włosów tłustych związany jest z nadmierną pracą gruczołów łojowych. Przyczyną przetłuszczania bywają stresy lub zmiany hormonalne w organizmie. Mycie włosów szamponami o silnym działaniu odłuszczeniowym podrażnia skórę, wzmacnia wytwarzanie łoju, co z kolei przyspiesza przetłuszczanie. Stosowanie łagodnych preparatów ziołowych lub z zawartością siarki skutecznie hamuje wydzielanie łoju.

Szampony z elastyną nadają puszystość włosom miękkim, cienkim, delikatnym i szczególnie wrażliwym. Szampony z wyciągiem jojoby to idealne kosmetyki zmiękczone, nawilżające i odżywiające włosy długie.

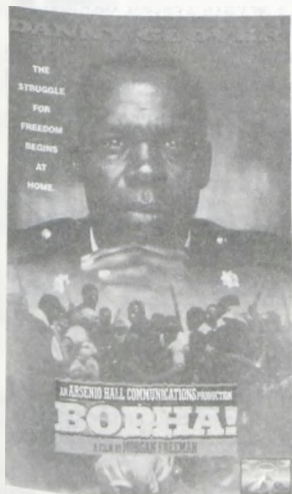
HOBBY • ZAJNTERESOWANIA • HOBBY

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

BAUMAR

MAREK BAUMGART

Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 18
czynne pon-sob. 9.00-22.00, nie-
dziele 13.00-22.00



BOPHA!

W a l k a o wolność za-
czy na się
w domu. Cza-
sami historia
płata nieprzy-
jemne figle
i stawia syna
przeciw ojcu.
Micah Man-
gena (Danny
Glover - Zabój-
cza broń)
jest czarny
i służy w poli-
cji w aparthei-
d o w s k i m
RPA. Nie
uważa się za
zdrajcę, po

prostu pilnuje porządku. Ale jego syn myśli
inaczej. Dla niego ojciec jest częścią znieuwa-
dzonego systemu rasizmu i wyzysku. Tyma-
czasem w lokalnej fabryce wybucha strajk. Do
jego stłumienia zostaje skierowany oddział
Micaha. Wśród strajkujących jest jego syn.
Wstrząsający debiut reżyserki wybitnego ak-
tora, Morgana Freemana („Woźca panią Dai-
sy”, „Bez przebaczenia”).



TRZYMAJ MNIE MOCNO

Przeżabawa-
na pełna ironii
i ciekawych
obserwacji
k o m e d i a
o kryminalno-
serscowych
perypetiach
p e w n e g o
młodzieńca.
Perspektywa
małżeństwa
z piękną Twi-
nkłą popycha
go do zbrodni,
a ucieczka
przed wymia-
rem sprawie-

dlwości staje się początkiem nowej drogi. Na
tej drodze spotyka różne typy, różnych życio-

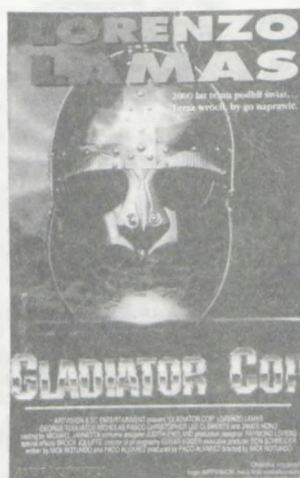
wych kolejeńców i wreszcie to, przed czym
uciekał - wybranką serca i ... Tu pętla się
zamyka



siebie. Czy naprawdę się kochają.



ków Mela Brooksa.



się, że nie w każdych rękach...

TAJEMNI- CE MIŁOŚCI

Jon (Nick
Cassavetes) -
artysta, spoty-
ka w galerii
Allison. Wyje-
żdżają razem
do Las Vegas
i spędzają tam
upojny week-
end. Chcą być
razem, ale bez
żadnych zo-
b o w i a z a ń .
Boją się miło-
ści, łączą ich
tylko s e x .
Lecz oboje
czują, że nie
mogą żyć bez

KOSMICZ- NE JAJA

Parodia
Gwiezdnych
wojen czyli
Spaceballs
czyli Komicz-
ne jaja jakich
jeszcze nie
było. Piekiel-
nie zabawna
komedia z do-
borową obsadą.
W roli głów-
nej Mel
Brooks.

Kosmiczne
jaja to wyją-
tkowe delikie
(I) dla wszyst-
kich miłośni-

GLADI- ATOR COP

S w i a t
współczes-
nych gladi-
atorów, wal-
czących o du-
żę pieniądze,
różnymi na-
r z e d z i a m i
walki, nawet
takimi jak
miecz sprzed
2000 lat,
ukradziony z
muzeum.
Miecz według
legendy ma
nadzwyczaj-
ną moc. Jed-
nak okazuje

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

poleca „ATLAS”
ul. Cieszkowskiego



Iris Johansen, Niewinna

Historia miło-
ści i namiętności,
które targają
prawie każdym
z bohaterów tej
książki. Dwuna-
stoletnia dziew-
czynka i jej przy-
jaciel Chińczyk
uciekają z domu.
Nie chcą dalej
żyć, ponieważ
ni przez doros-
łych. Opiekę nad
nimi przejmują
robotnik kolejo-
wy. Razem z nim

wędrują po świecie, są wszędzie tam, gdzie
buduje się nowe linie kolejowe. Dwudzie-
stoletnia już dziewczyna poznaje kilka lat
starszego mężczyznę. Zakochuje się od ra-
zu. Zanim jednak mężczyzna odwzajemni
jej miłość, zanim będą razem przeżywać kos-
mar. Książka przede wszystkim dla pań,
lubiących czytać romansy. Ten jest nietypo-
wy, ale bardzo frapujący.

Jude Deveraux, Rycerz w lśniącej zbroi

To również ro-
mans, tyle, że bo-
haterka zako-
chuje się w śred-
niowiecznym ry-
cerzu i ... przeno-
si się w inną epo-
kę. Autorka
zgrabnie połą-
czyła wątek mi-
łosny z elemen-
tami przygodo-
wymi i scenie fic-
tion. Książka
dobra na urlop
dla pań i panie-



nek.

Podręczny Słownik Termini- ów Literackich

Doskonała po-
zycja dla mło-
dzieży szkół śred-
nich, powinna
być w każdym
domu. Czworo li-
teratury znaw-
ców przysto-
wało zestaw ha-
seł — terminów
literackich, wy-
tłumaczyło ich
znaczenie, poda-
ło warianty za-
stosowań. Czyte-
lnik znajdzie tu
rzadko używane
środki stylistycz-
ne, terminy ma-



KSIAZKA DLA MŁODZIEŻY
SZKÓŁ ŚREDNICH
70% CENA PRZEZ MINISTERSTWA
EDUKACJI I NAUKI

jące zastosowanie w literaturze wszystkich
epok,

IKAR NA LOTNISKU

W środę 17 b.m. na lotnisku w Ligowcu
nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika
przedstawiającego Ikarą. Fundatorami te-
go dzieła są członkowie sekcji lotniarskiej.
Pomnik ten został odsłonięty dla upamięt-
nienia 75-lecia Aeroklubu Poznańskiego.
Autorem projektu i wykonawcą pomnika
jest artysta plastyk Jan Fajfer.

Na lotnisku panuje ogromny ruch, ponie-
waż od 20-27 sierpnia odbędą się tutaj
V Mistrzostwa Świata Samolotów Ultralek-
kich i Motolotni.

W Mistrzostwach weźmie udział około
180 zawodników z 22 państw. Od kilku dni
odbywają się intensywne treningi.

W Kobylnicy zameldowali się już piloci
z wielu krajów i to tak egzotycznych jak
Afryka Południowa.

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

SPRAWY I SPRAWKI

Trzej zatrzymani przed kilkoma dniami przez świnoujską policję szefowie tamtejszego gangu zajmującego się wymuszaniem haraczu od miejscowych handlarzy najbardziej ponoć cierpią z powodu niewłaściwej kwalifikacji ich przestępczej działalności.

W czasie wstępnych przesłuchań cała trójka milczy jak zaklęta. Jednak jeden z aresztowanych przemówił, i jak wyznał, zabrał głos w obronie własnego honoru. „Nie jesteśmy drobnymi kryminalistami, ani żadnym gangiem - jak pisze prasa - lecz mafią” - wyjaśnił.

★★★

12 bm. Prokuratura Rejonowa Łódź-Sródmieście skierowała do Sądu Wojewódzkiego w tym mieście akt oskarżenia

przeciw Maciejowi K., pseudonim „Książę” oraz 9 członkom kierowanej przez niego grupy przestępczej. „Wszyscy oskarżeni są o sutererstwo i rozbójnicze wymuszanie długów”. Materiał dowodowy zebrano dzięki zeznaniom 5 prostytutek, które mimo zastraszania i pobicia zdecydowały się mówić. Gang zajmował się m.in. ściąganiem długów grożąc dłużnikom zabójstwem lub podpaleniem domu. Od kwietnia 1992 do września 1993 pobierał pieniądze od kobiet uprawiających nierząd. Stawka wynosiła 200 tys. zł dziennie lub procent „od utargu”. „Książę”, 35-letni łódzianin, oskarżony o popełnienie kilkudziesięciu przestępstw, zarobił w ten sposób 189 mln zł. Przeciw członkom gangu toczą się również odrębne postępowania, m.in. o kradzieże samochodów. Wszyscy oskarżeni są tymczasowo aresztowani. Za czyni im zarzucać grozi kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

KRONIKA POLICYJNA

Miniony tydzień upłynął w naszym mieście pod znakiem drobnych kradzieży i oszustw.

★ W nocy z 7 na 8 sierpnia, w Jasiniu, z koparki wykonującej tam prace ziemne, ukradziono olej napędowy w ilości około 200 litrów.

★ W dniu 8 sierpnia do Komisarjatu Policji w Swarzędzu zgłosił się mieszkaniec naszego miasta, informując, iż niedoszły jego wspólnik, zamieszkujący nota bene w jego mieszkaniu, oprócz tego, że pobrał od niego zaliczkę na poczet przyszłych wspólnych interesów, dodatkowo okradł zgłaszającego, zabierając mu 1000 USD oraz 2000 DM. Zdarzenie to niech będzie przestrogą dla

niedoszłych wspólników swarzędzkich.

★ W nocy z 8 na 9 sierpnia, w Jasiniu, na terenie jednego ze stoisk ETC, w niezbyt jasnych okolicznościach, skradziono kilka koszul wartości 1.500.000 złotych.

★ Dnia 10 sierpnia, w godzinach wczesnonocnych, na terenie ETC w Jasiniu, pracownicy firmy ochroniarskiej „Skorpion” zatrzymali 2 sprawców kradzieży piwa. Okazało się, iż złodzieje byli pracownikami ETC i wykorzystali okazję, że tei nocy pracowali na terenie obiektu.

★ W nocy z 8 na 9 sierpnia, po raz kolejny, Zakład Oczyszczania Miasta w Swarzędzu został poszkodowany przez nieznanego sprawcę, który ukradł antenę CB—radia zainstalowaną w dyspozytorni wysypiska śmieci w Swarzędzu. Straty oszacowano na ponad 1 milion złotych. (fll)

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 18	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Punkt Opieki PCK nad chorym w domu — Klub Seniora os. Czwartaków 14, pon., wt., śr., 11.30-14.00, czw., pt. 8.00-10.30.	
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 26, całodobowe,	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Czwartaków 6, dyż. wtorki 18.00-20.00	

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	
	172 520
Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy	172 861
Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111	
Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18	

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. ro-

INFORMATOR SWARZĘDZKI

bocze 7.30-13.30	
centrala	172 411
burmistrz	172 553
040dek pomocy społecznej	174 004
Zespół Administracyjny Szkół	172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00	174-011
Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00	
	174 322, 174 011
Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00	175-269
(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji	174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 10.00-12.00	centr. 174 011 w. 51
Galicyski Trust Kapitałowo - Inwestycyjny — Filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 88, czynny pon.-śr. 9.00-17.00, czw.-pt. 8.00-16.00	174-028
Bank Spółdzielczy, ul. Grudzińskiego 30,	172-481
Agrobank, ul. Dworcowa 7, tel. 173-299, pon-pt 8.00-18.00, sob 8.00-12.00	
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00	tel. 172-863

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034
Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565
Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00
Seniora, os. Czwartaków 14, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00
PTTK „Łazki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00
Honorowi Dawcy Krwi, os. Kościuszkowców 9 środy godz. 18.00 - 19.00
Wędkaraki, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00
Olszynka, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - 19.00; Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon.14.00-17.00
Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harczerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)
— Fotograficzny, os. Zygmunta III Wazy 7, czwartki godz. 16.00-19.00

RÓŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11,	172-454
Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22,	174-101
Biuro napraw telefonów PKP, ul. Dworcowa 19	172 510
TAXI	172-400
Wirażbus, Garby	172 251
Pomoc drogowa całodobowa, ul. Wilkońskich 32	172-959
Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przegląd rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16	172-833
Wywóz nieczystości	172-287
Ochrona obiektów i mienia	172-287
Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12	172-287

Program Swarzędzkiej Telewizji Osiedlowej Czwartek 17.00 — Magazyn Młodych Reporterów „Życie na gorąco” 17.55 — Przegląd prasy lokalnej 18.00 — Wiadomości Lokalne „Minął tydzień” 18.40 — Film fabularny 20.20 — Impresje, komunikaty, teletekst

PROGRAM TELEWIZJI OSIEDLOWEJ SWARZĘDZ można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał Vox, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nac. Włodzimierz Kłopotki, graf. Eryk Sieiński, fot. H. Błachnio.

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk — „DANMARKOM” — sp.z o.o., 61-323 P-ń, Unii Lubelskiej 3, tel: 783-411.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

TVP

TVP

TVP

Czwartek 18.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.05 „Małe cudo” — serial
- 8.30 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Muzyczna skakanka z gwiazdą (6) Zulu Gula, Mały magazyn naukowy — oraz film na dzień dobry
- 10.05 „Zar tropików”
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Videofashion (30) — Londyńska scena
- 11.20 Starting Business English (34)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyj-
na
- 12.15 Za kulisami ZOO (11)
— „Artis ZZO w Amsterda-
mie”
- 12.40 To nieprawda, że ...
- 12.55 Jak syć się głodni
- 13.15 Zielony klucz — Rzeka
- 13.35 Robinsonowie
- 13.55 Kino letnie — „Wakacje”
- 15.40 Płkownik mistrzów (1)
- 16.00 „Szaleństwa Alvina Wie-
wiórki” — serial oraz „Wa-
kacje na śmietniku, czyli
śmietnik na wakacjach”
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 Znaki czasu
- 18.05 „Małe cudo” — serial
- 18.30 Płkownik mistrzów (2)
- 19.00 Zjedź to sam „S”
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Strak” — kryminał prod.
USA
- 21.45 Bilans
- 21.55 Tylko w Jedynce
- 22.35 Muzyczna Jedynka — tele-
dyski
- 22.45 Gliny
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.15 „Spojrzenie na modę”
— (6-ost.) film dok.
- 0.05 „Mężczyzna mojego życia”
— film prod. francuskiej
- 1.45 Przeboje kabaretowej listy
- 2.10 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 Miłość i dyplomacja
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo — odlotowo
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w
przerwie obrad ok. 13.00
Panorama)
- 15.00 Program dnia
- 15.05 „Defilada wolności” — film
dokumentalny
- 15.35 „Tarzan” (8)
- 16.00 „Doktor Murek” (7)
- 17.00 Zadziwiający świat zwierząt
- 17.30 „Tygrys na dachu”
- 18.00 Miłość i dyplomacja (115)
- 18.03 Panorama
- 18.35 Programy lokalne
- 19.05 Koło fortuny
- 19.30 Małe ojczyzny — Węgrów
- 20.00 „Zawód — amator” (7)
- 21.00 Portret kompozytora
— Piotr Moss
- 21.30 Panorama
- 21.40 Sport
- 22.00 Przed Jałtą, po Jalcie
Jessica w Dwójce „Bożysz-
cze tłumów” — film prod.
USA — wyk. J. Lange

- 24.00 Panorama
- 0.05 Złote lata 60 Swinging Blue
Jeans
- 1.05 Zakończenie programu

Piątek 19.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Diament Radzy” komedia
TP
- 8.35 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ciuchcia oraz „Zamek Eure-
ki”
- 10.05 „Młodzi Jeźdźcy” (8)
- 10.55 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Smoczek czy grzechotka?
- 11.20 „Starting Business English”
(38)
- 11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie: „Był jazz”
— prod. polskiej
- 15.35 Publicystyka kulturalna
- 16.00 „Szaleństwa Alvina Wie-
wiórki” oraz „Ale cyrk”
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 W kinie i na kasecie
- 17.40 Tata, a Marcin powiedział
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 Zulu Gula, Mieszana 13
- 19.00 Wieczorynka (filmy przyro-
dnicze dla dzieci)
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Przystanek autobusowy”
film prod. USA
- 21.50 Plus dnia
- 22.10 Nasza szkap
- 22.40 Program rozrywkowy
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Luna parc” film sens. prod.
francusko-rosyjskiej
- 0.55 Koncert
- 1.40 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman”
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo — odlotowo
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu (w
przerwie obrad ok. 13.00
Panorama)
- 15.00 Program dnia
- 15.05 Broń XX wieku — Elektro-
niczne oko
- 15.35 „Batman”
- 16.00 „Odlcieć stąd” (38)
- 17.00 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej: La La
mi do, czyli porykiwania
szarpidrutów
- 17.30 Jedn z dziecięciu — teletur-
niej
- 18.00 Panorama
- 18.03-20.58 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Tablice pamięci
- 21.40 Sport
- 21.50 Za chwilę dalszy ciąg pro-
gramu
- 22.25 „Przystanek Alaska” (58)
- 23.10 Teatr Komedii i Farsy — M.
Hemar „Firma”
- 0.35 Panorama
- 0.40 Studio sport Mityng lekko-
atletyczny Golden Four
— Bruksela
- 2.40 Zakończenie programu

Sobota 20.08.94 Program I

- 6.55 Agro linia
- 7.35 Reportaż
- 7.45 Wszystko o działce i ogro-
dzie
- 8.10 „Dobrana para” (65)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Wakacje z ziarnem
- 9.35 „5-10-15” na bis, Rejs oraz
film z serii „Eerie Indiana,
czyli dziwne miasteczko”
- 11.00 „Podwodna odyseja ekipy
kapitana Cousteau”
- 11.50 Czas powstania
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 „Pro Baltica 94” reportaż
- 12.35 Taki jest świat
- 12.55 II Festiwal Polskiej Twór-
czości Telewizyjnej — Wo-
ków wielkiej sceny
- 13.30 W okolicy Stwórcy
- 14.00 „Dzielný agent Kaczor”
- 15.10 Teatr Telewizji — T. Rittner
— „Glupi Jakub”
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Publicystyka kulturalna
- 18.10 „Dobrana para” — serial
- 19.00 II FPTT — Tut Turu
- 19.15 Wieczorynka „Listonosz
Pat”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Nieuchwytny D.B. Co-
oper” — komedia prod. USA
- 22.05 Reportaż
- 22.25 Wiadomości
- 22.35 Sportowa sobota oraz M.S.
na żużlu — Dania
- 23.45 „Życzenie śmierci” film
prod. USA
- 1.15 „Strach” — thriller prod.
anf.
- 2.40 Nocny odlot
- 3.50 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Stacje przeładunkowe — re-
portaż
- 7.45 Szkoła orłat — reportaż
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 Tacy sami — program w ję-
zyku migowym
- 9.20 Powitanie
- 9.35 Kłasy polskie — Kame-
duli z krakowskich Bielan
- 10.05 Przystanek Dwójki — Łę-
bork
- 10.40 Dziura w koszu program Je-
rzego Owsiaka
- 11.00 „Ernestyna” — opera komi-
czna
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego
„Trąd”
- 13.30 Listy z Europy
- 14.00 II FPTT „Biały brat apostoła
Adui Das”
- 14.30 Studio sport NBA
- 15.20 Studio Dwójki
- 15.25 Zwierzęta świata „Dzika
ameryka”
- 15.55 Losowanie gier liczbowych
- 16.00 III FPTT — Artyści dzieciom
— widowisko cyrkowe
- 16.50 Program dnia
- 17.05 „Grace w opalach” (1)
— serial
- 17.30 Okiem „Zgryzu” — ukryta
kamera — pijaństwo
- 18.00 Panorama
- 18.03 Programy lokalne
- 18.30 Gra
- 19.00 Billy Joel nad rzeką marzeń
(1)
- 20.00 Warszawskie dzieci — pro-
gram muz.-dokum.
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 XXI Ogólnopolskie Spotka-
nia Zamkowe — Śpiewamy

- poezje Olsztyn '94 — Lau-
reaci
- 22.30 „Mściciele” — „Strzały”
— film prod. USA
- 23.40 Reportaż
- 24.00 Panorama
- 0.05 Muzyczny blok Dwójki
- 3.05 Zakończenie programu

Niedziela 21.08.94 Program I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Daleko i blisko
- 7.35 Tydzień
- 8.30 Notowania
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Droga do Avonlea” (5 i 6)
- 10.30 Szkoła Przetrwania
— W powietrzu
- 11.10 Medycyna chińska — Łągo-
dna droga ku zdrowiu
- 12.00 Koncert życzeń
- 12.30 II FPTT — Z kamerą wśród
zwierząt
- 12.45 Teleferie muzyczne — Kon-
cert galowy XXI Harcerskie-
go Festiwalu Kultury Mło-
dzieży Szkolnej Kielce '94
- 13.40 W starym kinie: D. Camillo
„Don Camillo i szanowny
poseł Peppone” — film
prod. wł.
- 15.30 Sto pytań do...
- 16.05 Europa znana i nieznana
— na moście w Avignon
- 16.40 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 „Dynastia Colbich”
- 18.20 Chłop żywemu nie przepu-
ści, czyli kabaret wiejski
Przedstawia — „Ekologia
baju, baję”
- 18.30 Śmiechu warte
- 19.00 Wieczorynka — „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Powrót do Kentucky”
(2/4) serial prod. USA
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 7 dni świat
- 22.15 Krzysztof Zanussi — Spot-
kania domowe: o wolnym
czasie
- 22.25 Program publicystyczny
- 23.10 „W kręgu zł.” — dramat
sens. prod. franc.
- 1.20 Mistrzowie gitary — Jorg
Morel
- 1.45 Królowie, poskramiacze dzi-
kich zwierząt
- 2.15 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesły-
szących)
- 8.00 „Sandokan”
- 8.25 Słowo na niedzielę (dla nie-
słyszających)
- 8.30 Film dla niesłyszających „Po-
wrót do Kentucky” (2)
- 9.15 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Wzrockowa lista przebojów
Marka Niedźwieckiego
- 11.00 MŚ w kolarstwie — Włochy
'94
- 11.05 „Zapomniana zatoka” (8)
— serial
- 11.55 MŚ w kolarstwie
- 12.00 „Zamach” film prod. USA
- 13.40 MŚ w kolarstwie
- 14.00 Animals
- 14.25 Studio Dwójki
- 14.30 „Bezkresna podróż” (7)
- 15.30 Przystanek Dwójki — Łąba
Wysypisko
- 16.15 Powitanie
- 16.25 „M.A.S.H.” — (19)

TVP

TVP

TVP

- 16.50 FALAISE 1944 — film dokum.
 17.20 Wydarzenia tygodnia
 17.50 Camerata 2 przedstawia
 18.20 Studio sport
 18.25 Gra
 19.00 „Edyta Górniak” — film muzyczny
 19.30 Vadamecum teatromana — 34. Kaliskie Spotkania Teatralne „Na wodzie Tępisa w Kaliszu”
 20.00 A kuku, panie Kruku — WySPA skarbów
 20.05 II FPTT — Godzina szczerości — Janina Ochojska
 21.00 Panorama
 21.30 II FPTT — Bezludna wyspa
 22.20 „Niewinnie aresztowana” (3)
 23.05 Geografioly — wiersze S. Barańczaka
 24.00 Panorama
 0.05 XXI Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe — Śpiewajmy poezję — Olsztyn '94
 0.50 Zakończenie programu

Poniedziałek 22.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.05 „Latający cyrk Monty Pythona”
 8.35 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 „Dzieci świata”
 10.05 „Dynastia Colby”
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 „Starting Business English”
 11.30 Z wiarą w nowe — program red. katol.
 12.00 Wiadomości
 12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna — To jest historia
 12.30 Europa środkowa (3)
 13.45 Katalog zabytków
 14.00 Kino letnie: „Człowiek i samochód” (1) — film USA
 15.35 Letnie MTV
 16.00 LUZ
 16.30 Reportaż
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.30 Kwant
 18.05 „Latający cyrk Monty Pythona”
 18.35 Rock report
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej — Teatr Telewizji Heinrich von Kleist „Książę Homburg”
 21.50 Miniatury
 21.55 Prosto z Belwederu
 22.05 Plus dnia
 22.25 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej „W” — S. Wiercholski
 22.40 „Doktorat pisany grypsa” — film o dr. K. Stepiaku
 23.00 Wiadomości
 23.40 Mistrzowie kina: Peckinpah „Junior Bonner” film prod. USA
 1.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.20 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 „Wojownicze żółwie Ninja”
 8.05 Program lokalny
 8.35 Na sportowo odłotowo
 9.00 „Miłość i dyplomacja”

- 9.30 Przystanek Dwójki — Karuzuz
 10.00 Film dokum.
 11.00 3 x Flip i Flap „Wszystko na opak”, „Dwa razy dwa”, „Honor rzecz święta” — film prod. USA
 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
 12.30 Muzyczne lato w Dwójce
 13.00 Panorama
 13.15 Cyрки świata
 14.30 Animals
 14.55 Program dnia
 15.05 „Generał Abraham” — film dokum.
 15.35 „Wojownicze żółwie Ninja”
 16.00 „Odłot” (1)
 17.00 Przegląd kronik filmowych
 17.30 „Miłość i dyplomacja”
 18.00 Panorama
 18.03 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny
 19.05 „Lasy świata” (4-ost.)
 20.00 „Zdrówko” (17)
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Tablice pamięci
 21.40 Studio sport
 21.50 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.10 „To się zdarza tylko innym” — film prod. franc.-wl.
 23.35 Maraton trzeźwości
 24.00 Panorama
 0.10 Eine Kleine Nachtmusik, czyli relacja z IV Festiwalu Mozartowskiego Warszawskiej Opery Kameralnej
 0.40 Noc i stres
 0.55 „Zdrówko” (powt.)
 1.20 Zakończenie programu

Wtorek 23.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.05 „Inspektor Skrzelał”
 8.30 Kawa czy herbata? (cd)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Tik Tak, oraz film na dzień dobry
 10.00 Życie
 10.45 Portet Europejski
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Starting Business English (40) — język angielski dla średniozaawansowanych
 11.30 Lato z magazynem notowań — Lato z wędką
 12.00 Wiadomości
 12.10-14.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Sonda (powt.)
 12.45 Gwiazdne podróże — „Spadające gwiazdy”
 13.00 Kamienie z tej i nie z tej ziemi
 13.10 Kuchnia — wybuch w garnku
 13.30 Nasz Bałtyk — Bałtyckie wyprawy
 13.45 Wakacje ze szpicownikiem
 13.55 Program dnia
 14.00 Kino letnie „Kasia i duchy” — film prod. czeskiej
 15.25 Automania
 16.00 Dla młodych widzów „Gdzie jest Wally” oraz wokół natury teleturniej
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.30 Party-tura teleturniej muzyczny
 18.05 Inspektor Skrzelał „Sobowtór
 18.30 Encyklopedia II wojny światowej — Sojusznicy
 19.00 Wieczorynka „Pszczółka

- Maja”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Tatko” film prod. USA
 21.45 Sejmograf
 21.55 Tylko w Jedynce
 22.30 Country Ameryka — karaoke, czy śpiewać każdy może
 23.00 Wiadomości
 23.10 „Dziękujemy wam Polacy” (1) — „Od września do Normandii”
 0.00 Studio Gamma — „Czarny humor” oraz „Przemiętło z wiadrem” — recital B. Łazuki
 1.45 Kobiety u władzy (2) Bunt lalek
 1.40 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 „Przygody Blacky'ego”
 8.05 Program lokalny
 8.35 Studio sport
 9.00 „Miłość i dyplomacja”
 9.30 Wakacje w Dwójce
 10.00 Studio sport
 11.00 „Zakazana miłość” (16)
 11.45 Publicystyka kulturalna
 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
 12.30 Muzyczne lato w Dwójce
 12.50 Magazyn przechodnia
 13.00 Panorama
 13.15 Mistrzostwa Świata w kolarstwie — Włochy '94
 13.30 Leonard Bernstein, maletyści i inni — wspomnienie
 14.30 MŚ w kolarstwie — Włochy '94
 14.55 Program dnia
 15.05 Broń XX wieku (17) „Kierowana bomba”
 15.30 „Przygody Blacky'ego”
 15.55 MŚ w kolarstwie — Włochy '94
 16.05 „Odłot” (2)
 17.00 PKF
 17.10 Wakacyjne dumania — program red. Katolickiej „Miłość i dyplomacja”
 17.30 „Miłość i dyplomacja”
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 19.05 GKS Katowice — Inter Car-tis
 20.00 Pytania o Polskę — czy warto być Polakiem
 21.00 Panorama
 21.30 Studio sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne 2
 22.00 Rewelacja miesiąca „Grek Zorba” — balet
 24.00 Panorama
 0.05 II FPTT „Samowolka” — film prod. pol.
 1.05 Clipol (powt.)
 1.35 Zakończenie programu

Środa 24.08.94 Program I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 8.05 „Ballada o ścinaniu drzewa” — komedia prod. polskiej
 8.35 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Lato przedszkolaka oraz filmy na dzień dobry
 10.00 „Słoneczny patrol”
 10.50 Muzyczna Jedynka
 11.00 Klub samotnych serc
 11.20 Katalog zabytków Wrocław katedra
 11.30 Lato z Magazynem Notowań
 12.00 Wiadomości
 12.10 Telewizja Edukacyjna
 12.10 Na szczytach Tatr

- 12.15 Historia Krzyża na Giewon-cie
 12.25 Dawno temu w Zakopanem
 12.35 „Skarbnica Ziemi Tatrzań-skiej” — film dokum.
 13.00 Cmentarz w górach
 13.10 Magia Tatr — reportaż
 13.20 „Włodek Klamerus” — film dokum.
 13.45 Mój adres — przeznaczenie — spotkanie z J. Krupskim, poetą i malarzem zakopiań-skim
 13.55 Program dnia
 14.00 Kino letnie „Zezowata szczęście” — film polski
 15.50 Letnie MTV
 16.00 „Gdzie jest Wally”
 16.25 Raj
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.30 Klinika zdrowego człowieka — W kuchni
 18.05 „Słoneczny patrol”
 19.00 Wieczorynka — „Smurfy”
 19.30 Wiadomości
 20.10 Eliminacje ligi mistrzów: Hajduk Split — Legia War-szawa
 22.00 Puls dnia
 22.30 Bliskie spotkania — Beata Pożniak
 23.00 Wiadomości
 23.10 „Dobranoc mamo” — film prod. USA
 0.40 XV Przegląd Piosenki Aktor-skiej — Wrocław '94 — re-cital Ewy Dalkowskiej
 1.20 Zakończenie programu

Program II

- 7.30 Panorama
 7.35 Powitanie
 7.40 „Kacper i jego przyjaciele”
 8.05 Program lokalny
 8.35 Na sportowo — odłotowo
 9.00 „Miłość i dyplomacja” (114)
 9.30 Przystanek Dwójka — Lę-brok (powt.)
 10.00 „Ocieplanie i co dalej” — film dok.
 11.00 „Siedem życzeń” — serial
 12.00 Muzyczne lato w Dwójce — Clipol
 12.30 Muzyczne lato w Dwójce
 13.00 Panorama
 13.15 Cyрки świata — „Magiczny cyrk z Korei”
 14.30 Wielka piłka
 15.00 Program dnia
 15.05 Wojsko Polskie na pomorzu — reportaż
 15.35 „Kacper i jego przyjaciele”
 16.00 „Odłot” (3)
 16.55 Losowanie gier liczbowych
 17.00 W cieniu Kremla — Na po-moc paragrafom
 17.30 „Miłość i dyplomacja”
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło Fortuny
 19.05 „Dyplomata” — film dok.
 19.30 Marsjasz niewyciężony — rzecz o Romanie Palest-rze
 20.05 „Sprawy Rosie O'Neill”
 20.50 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Radio Romans” serial TVP
 22.40 II FPTT — Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 23.40 Zza kulis Sopotu
 0.00 Panorama
 0.05 Teatr w kadrze — Elżbieta Czyżawska — skala oddale-nia
 0.55 Zakończenie programu

• OGŁOSZENIA •

• REKLAMA •

**SPOŁEM PSS
zatrudni
kierownika
i trzech zastępców
kierownika do sklepu
spożywczo
-przemysłowego
w Swarzędzu
oś. Czwartaków**

Informacje
Poznań, 27 Grudnia 13 pokój 310
tel. 52-42-45 lub 52-80-95

**Przyjmę
stolarza
meblowego
tel. 173-496**

Swarzędz
ul. Paderewskiego 30

**Sprzedam
wydzierżawię
mieszkanie
warsztat**

Paczkowo
tel. 794-151

**Salon
Wróżb
i
BIURO
MATRYMONIALNE
KASANDRA**

Poznań
os. Warszawskie
ul. Kruszwicka 18

czynny
12.00-20.00
tel. 79-45-74

ZADZWOŃ

**Kupię
wyposażenie
urządzeń
tapicerskich
tel. 174-417
od godz. 17.00**

**Sprzedam
działki
budowlane**

ul. Tysiąclecia
- Pogodna
tel. 172-183
po godz. 18.00

**Chcesz
zamieścić
reklamę
lub ogłoszenie**

**w
Tygodniku
Swarzędzkim
Głosie
Wielkopolskim**

**Gazecie
Poznańskiej**

**Expressie
Poznańskim**

TV Swarzędz ?

**Zadzwoń 172-287
lub całodobowo
174-092**

**Nasz
przedstawiciel
zgłosi się
do Ciebie**

**Sprzedam tarcicę sezonową
dąb, buk, wiaź
Nidzica (kier. 80) tel. 24-21
woj. olsztyńskie**

FLESZ • FLESZ • FLESZ

